NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE N V.
Rok IX. Kraków, piątek 9 kwietnia 1926 Nr. 79

NOWY DZIENNIK

Ad... ...ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ...nto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.080. ...ki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK" ...należy nadsyłać wprost do Administracji. ...przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. ...a nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. ...ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ [illegible]

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Zdobyć się na odwagę!

W swoim wywiadzie świątecznym oświadczył prezes „Piasta" p. Witos, że celem koalicji była naprawa w ogólnych stosunkach, a nie spełnianie programów i postulatów poszczególnych stronnictw.

Błędem niezawodnym rządu opartego na koalicji było to, że rząd oparty na koalicji, nie wystąpił z ogólnym, szczegółowo opracowanym programem.

Prezes klubu PPS dr. Marek twierdzi, że nie koalicja zawiodła, tylko minister skarbu, który, zamiast dać państwu program gospodarczy, wygłaszał, jak latający holender, mowy w Krakowie i Poznaniu o rewizji ustawodawstwa socjalnego.

Przedstawiciel NPR p. Popiel twierdzi również, że najistotniejszym brakiem koalicji, jest brak wspólnego programu. I prezes Ch. D. p. Chaciński zarzuca koalicji brak programu, który uwydatnił się odrazu w kilka dni po powstaniu koalicji. Dotychczasowy kompromis nie załatwił sprawy tylko ją odkładał. Reprezentant ND p. Zamorski podkreśla również, że wadą dzisiejszej koalicji jest, iż przed swem powstaniem nie stworzyła żadnego programu. Stronnictwa, zdaniem p. Zamorskiego, zanadto się zaangażowały w swoich partyjnych zobowiązaniach i boją się je zlikwidować, ażeby nie zlikwidować siebie.

Wszyscy leaderzy stronnictw stwierdzają, że koalicja nie jest programową, tylko mechaniczną, gdyż stronnictwa tworzące koalicję usiłują przeprowadzić swoje programy partyjne. Ale i faktem jest, że minister skarbu nie ma żadnego programu gospodarczego i jest tylko gorszem wydaniem p. Władysława Grabskiego. Jeśli socjaliści żądają od ministra skarbu programu gospodarczego, to muszą wiedzieć, że plan gospodarczy nie może się opierać na powielaniu waluty na cele gospodarcze, gdyż wszelka inflacja przekreśla wszelki plan gospodarczy. Zasadą programu gospodarczego jest porzucenie myśli o inflacji.

Ale rację mają socjaliści, gdy zarzucają ministrowi skarbu, że nie wystąpił z żadnym programem gospodarczym. Koło Żydowskie żądało od ministra skarbu podczas dyskusji nad jego expose, aby zerwał z maksymalizmem państwowym, którego rezultatem jest kompresja środków obrotów i wycieńczenie systemu finansowego. Sądziliśmy, że minister skarbu zerwie z tą izolacją gospodarczą, w jaką nas wprowadził poprzedni rząd. Byliśmy przekonani, że programem gospodarczym ministra skarbu będzie skoordynowanie wszystkich czynników, którzy w sprawach gospodarczych myślą kategorjami ekonomicznemi, a nie znają sądów uczuciowych w kwestjach gospodarczych. Gdyby p. minister skarbu był wystąpił z programem gospodarczym, któryby był próbą syntezy naszego dotychczasowego rozwoju ekonomicznego, a zarazem planem, jaki powinien przyświecać sferom gospodarczym w przyszłości, byłby miał za sobą nie tylko sfery gospodarcze, ale całe społeczeństwo bez różnic zawodowych i klasowych.

P. Zdziechowski, obejmując ministerstwo skarbu, przemówił językiem twardej rzeczywistości i pozyskał sobie ogół społeczeństwa, które karmione dotychczas fantastycznemi enuncjacjami rządu p. Grabskiego, odetchnęło, gdy usłyszało słowa prawdy. Ale okazało się, że łatwiej jest krytykować i wykazywać cudze błędy, niż objąć całokształt zagadnień gospodarczych i znaleźć zasady przewodnie dla skoordynowania rozbieżnych tendencyj gospodarczych i socjalnych.

Gdy p. Skrzyński objął rządy, byliśmy przekonani, że ustanie górowanie odśrodkowych dążeń stronnictw politycznych nad koncentrycznemi tendencjami ochrony interesów całego państwa. Okazało się, że tak niestety nie jest. Zubożenie kraju z powodu kontynuowania nieskoordynowanych tendencyj partyjnych w dziedzinie administracji gospodarczej i polityczne postępuje naprzód. Interesy stronnictw politycznych nie przestały być wytyczną w traktowaniu nie tylko zagadnień politycznych i kulturalnych, ale nawet i gospodarczych.

Rezultatem tej szkodliwej gospodarki jest malejąca siła nabywcza włościaństwa, minimalna produkcja przemysłu, wzrastająca fala bezrobocia i pauperyzacja kupiectwa. Cała Polska przechodzi fazę redukcji gospodarczej.

W tych warunkach marzył p. minister skarbu o wielkiej pożyczce zagranicznej i, dziwna rzecz, wierzył, że mimo wyraźnego pogorszenia się konjunktury gospodarczej i mimo powikłań politycznych i ekonomicznych Europy, uda mu się zdobyć pomoc pieniężną z zewnątrz. Przed kilku dniami podała „Baseler Nationalzeitung" wiadomość, że banki amerykańskie zawiadomiły rząd polski, iż po wysłuchaniu swych ekspertów, wysłanych do Polski celem zbadania gospodarczego położenia Polski, nie są w stanie udzielić Polsce pożyczki.

Gdyby się było udało gabinetowi p. Skrzyńskiego wydobyć aparat Polski z próżni, gdyby rząd koalicyjny był zerwał z bezmyślnym szowinizmem politycznym i gospodarczym, gdyby był stworzył plan gospodarczy, byłoby łatwo o kredyt. Niestety rząd obecny zmarnował cztery miesiące na sklejenie i utrzymanie koalicji, a wynikiem pracy jego jest odruch oburzenia w społeczeństwie i defetyzm w łonie koalicji. Dziś dopiero stronnictwa koalicyjne wołają o program rządu koalicyjnego, o program gospodarczy. Wątpić należy, czy minister skarbu jest w stanie nam dać jasny plan gospodarczy i zachodzi pytanie, czy ludzie powołani do zadań kierowniczych owiani nawet najlepszą wolą, są należycie praktycznie i teoretycznie przygotowani do spełniania powierzonych im ważnych i trudnych obowiązków: być szafarzem polskiego życia gospodarczego. Gdybyśmy nawet mieli takich ludzi w Polsce, nie mielibyśmy oni, po tych smutnych doświadczeniach ze wszystkimi ministrami skarbu, tego autorytetu jaki tacy ludzie mieć powinni. Po dotychczasowych doświadczeniach panuje w całem społeczeństwie nieufność do wszystkich poczynań rządowych na polu gospodarczem, a tego rodzaju nastrój psychiczny decyduje o niemożliwości przeprowadzenia takich planów.

Autorytetem takim może być tylko sławny ekonomista zagraniczny. On jedynie może mieć zaufanie kraju i wierzę, że Holenderczyk, lub Anglik o wielkiem nazwisku może nam dać plan gospodarczy. Rząd koalicyjny musi się zdobyć na odwagę i zaprosić doradcę ekonomicznego do Polski. Dzięki takiemu doradcy zniknie defetyzm w kraju, wzrośnie zaufanie wewnątrz kraju i zagranicą. P. Skrzyński musi sobie zdać z tego sprawę, że o ile nie nastąpi w kraju poprawa, o ile nie zerwiemy z irracjonalizmem gospodarczym, o ile nie dojdziemy do umiaru w aparacie państwowym, o ile nie będziemy się dalej liczyć przy wydatkowaniu z faktycznemi zasobami społeczeństwa, o ile rozumowanie ekonomiczne nie będzie decydujące u kierujących nawą państwa, to stosunki gospodarcze, finansowe i walutowe pogorszą się w czasie przednówka. Nawoływanie społeczeństwa do wielkich ofiar i wysiłków nie znajdzie echa, bo społeczeństwo jest zubożałe, wycieńczone i zrozpaczone.

Należy przed wrześniowem posiedzeniem Ligi Narodów w Genewie, eventualnie przy pomocy obcego doradcy stworzyć plan, wypróbowany na prawach gospodarczych, a nie na ja-

kiejś nierealnej ideologji romantyczo-szowinistycznej. Plan ma być przystosowany do roli gospodarczej Polski, do stosunku naszej produkcji rolnej i surowcowej do twórczości przemysłowej, dostosowanej również do wymiany towarowej między Polską a zagranicą. Polska, chora gospodarczo, finansowo i walutowo, nie mogłaby liczyć w jesieni w Genewie na pełny sukces. **Senator Dr. F. Rotenstreich.**

Zamach na Mussoliniego

Dyktator faszystowski lekko ranny.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 7 4. (D) Dziś przedpołudniem, kilka minut po godzinie 11, w chwili gdy Mussolini po uroczystem otwarciu międzynarodowego kongresu chirurgów opuścił salę obrad, by wsiąść do swego automobilu, zbliżyła się do szefa rządu pewna starsza kobieta i z odległości trzech metrów wystrzeliła do niego z rewolweru.

Musolini cudem tylko uszedł śmierci. Strzał był bowiem celny. Mussolini jednak w chwili gdy padł strzał odwrócił się do jednej z otaczających go osób i dzięki temu został tylko raniony w nos.

Wśród otoczenia Mussoliniego i wśród licznie zebranych tłumów powstała panika. Jeden tylko Mussolini zachował zupełny spokój. Otarłszy twarz chusteczką, zwrócił się do otwoczenia ze słowami:

Sprawczyni

Sprawczynią zamachu jest Angielka nazwiskiem Violette Albina Gibson. Urodziła się w Dalkey w Irlandji, liczy lat 50. Jest rodzoną siostrą lorda Ashbourne'a. Znana jest jako histeryczka. W lutym ubiegłego roku usiłowała p. Gibson popełnić samobójstwo „na chwałę Bogu“ — jak w liście pożegnalnym napisała.

Gdy padł strzał i gdy tłum zorjentował się, że był to zamach, rzucono się na sprawczynię chcąc ją zlynczować. Z trudem tylko udało się karabinierom wyratować ją od samosądu. W stanie nieprzytomnym odwieziono p. Gibson do więzienia dla kobiet.

Stan Mussoliniego

Mussolini odniósł tylko lekką ranę. Nieco nadwerężona jest kość nosowa. Ranę zaopatrzył na miejscu profesor Bastianelli, Mussolini czuje się dobrze. Zdaje się, że będzie mógł jutro udać się bez przeszkód, zgodnie z zapowiedzią, do Tripolisu.

Plotki

Tymczasem wśród tłumu rzymskiego rozchodziły się coraz to inne pogłoski o szczegółach zamachu. Ktoś rozgłosił plotkę, że sprawczyni zamachu jest Rumunką czy Rosjanką a nawet — Polką(!) a w każdym razie Słowianką. Pod wpływem tych wersyj, grożących lada chwila napadem na poselstwa odpowiednich państw, zarządzono silną straż przed budynkami poselstw. Szczególnie silnie strzeżone jest poselstwo rosyjskie.

Faszyści mszczą się na pismach opozycyjnych

Popołudniu tłumy faszystów ruszyły ku budynkowi, gdzie mieści się pismo opozycyjne „Il Mondo“. Gmach redakcji i drukarni został doszczętnie zdemolowany a następnie podpalony. Tensam los spotkał drugie pismo opozycyjne „Il Republica“.

Nastrój w mieście

Nastrój w całem mieście jest niesłychanie podniecony. Zachodzi obawa krwawych walk bratobójczych. Faszyści odgrażają się, że teraz osta tecznie rozprawią się z opozycją.

* * *

Rzym, 7. 4 PAT. Wiadomość o zamachu na Mussoliniego rozeszła się po mieście z wielką szybkością wywołując we wszystkich sferach ludności jaknajgłębsze oburzenie które przybrało wielkie rozmiary szczególnie w dzielnicach śródmieścia. Grupy młodych ludzi udały się przed redakcję dziennika „Il Mondo“, gdzie urządziły wrogą manifestację. Wydano surowe zarządzenia celem zapobieżenia ekscesom.

Życzenia rządu jugosłowiańskiego dla Mussoliniego

Belgrad, 7. 4 (D) Na wiadomość o zamachu na premjera włoskiego wystosował minister spraw zagranicznych Ninczicz telegram do Mussoliniego z życzeniami z powodu szczęśliwego ocalenia.

Napad na posła socjalistycznego

Rzym, 7 44. PAT. Poseł socjalistyczny Modigljoni został w Neapolu w czasie spaceru napadnięty przez nieznane osoby i pobity tak, że musiał się dać opatrzyć w szpitalu.

Sowiety żądają wydania majątku cara

zdeponowanego w Ameryce

Berlin, 7. 4 PAT. Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki postanowił wystosować nowe memorandum w sprawie swoich stosunków do St. Zjednoczonych Ameryki północnej. W memorandum sowiety mają oświadczyć gotowość zwrotu połowy sumy długów londyńskich, w zamian jednak za to, domagać się będą zwrotu osobistego majątku ostatniego cara. Chodzi tu o majątek zdeponowany w bankach amerykańskich. Memorandum ma być podpisane przez Cziczerina i Rykowa.

Wykrycie wielkich pokładów złota w Paranie

Londyn, 7 4. PAT, „Daily Nevs“ donosi o odkryciu nowych wielkich pól złota w Panamie, które rzekomo przewyższają rozmiarami pola Poł. Afryki. Dla eksploatowania tych pól utworzone zostało konsorcjum angielskie w którem uczestniczy także wielki przemysłowiec angielski sir **Alfred Mond** oraz południowo-afrykański magnat złoty Joel.

* * *

Londyn, 7. 4 PAT. Znaczne zainteresowanie wzbudziła tu wiadomość o odkryciu żył złota w Panamie. Dziś wieczorem zabrał głos wtej sprawie jeden z wybitnych przemysłowców Venezueli p. Duncan Elliot Alves. Przemysłowiec ten uzyskał od rządu Panamy specjalną koncesję na eksploatację terenów naftowych V[illegible]as w północnej Panamie, oraz taką samą ko[illegible] w połu[illegible] Panamie na [illegible] Kolumbji. Obie koncesje obejmują razem około 4 tys.mil. kwadr. powierzchni. Eksploatacja tego terenu jest obecnie w rękach syndykatu anglo-amerykańskiego, do którego między innymi wchodzi sir Alfred Mond. Wiercenia prowadzone na tych przestrzeniach, zostały uwieńczone odkryciem na pobrzeżu atlantyckiem żył złota. Dalsze poszukiwania pozwalają przypuszczać, że te żyły złota znajdują się na obszarze 300 mil kw. i że ich szerokość wynosi od 40 do 8 stów, przeciętna zaś długość 2000 stóp. W związku z tem doniosłem odkryciem postanowiono zorganizować towarzystwo do eksploatacji nowych kopalń złota. Przyszłe towarzystwo przystąpi do współudziału w wydobywaniu i oczyszczaniu złota z poszczególnemi kopalniami udzielając im na ten cel kredytów. Kapitał zakładowy przyszłego towarzystwa określono na 2 mil. f. st. Pierwsza emisja akcyj ma opiewać na pół miljona f. st.

Ks. Hlinka jedzie do Ameryki

Praga, 7. 4 PAT. Z Bratisławy donoszą, że przywódca słowackiej partji ludowej ks. Hlinka uda się w maju do Ameryki, gdzie we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych wygłosi wykłady o kwestji słowackiej.

Straszna eksplozja kotła fabrycznego

Berlin, 7. 4 (T) W miejscowości Pirna w Saksonji, w tamtejszej fabryce wyrobów celuloidowych nastąpił dzisiaj wybuch kotła o objętości 160 metrów sześciennych. Skutki wybuchu były straszne. 10 osób zostało zabitych, ponad 20 rannych.

Spadek złotego zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 7. 4 (D) W dniu dzisiejszym zaznaczyła się znowu znaczna zniżka kursu złotego pod wpływem wiadomości o niekorzystnym stanie bilansu Banku Polskiego. Złoty w stosunku do dolara notowano oficjalnie 8.30, w obrotach prywatnych jednak notowany był 8.70—8.90.

W Berlinie notowano złoty w stosunku do dolara 8.50.

Dalsza zwyżka austrjackiej renty złotej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 7. 4 (D) Dzisiaj zaznaczyła się na giełdzie ponowna haussa austrjackiej renty złotej. Zwyżka papierów dochodziła do 14 procent.

Starosta w Stryju zawieszony w urzędowaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 4 PAT. W związku z mylnemi doniesieniami podanemi przez niektóre organy prasy o zarządzeniach ministerstwa spraw wewn., wydanych w celu ustalenia zachowania się władz administracyjnych i orgnów policji państwowej w Stryju podczas ostatnich zajść, min. spr. wewn. wyjaśnia, że badnaie zachowania się tych władz i organów zostało powierzone wyższemu urzędnikowi MSW., inspektorowi Mackiewiczowi, który w tym celu natychmiast po wypadkach udał się do Stryja. Na podstawie jego sprawozdania i wniosków p. minister spraw wewn. zarządził wszczęcie przeciw staroście w Stryju Nowakowi formalnych dochodzeń z równoczesnem zawieszeniem starosty w urzędowaniu.

Berlin, 7. 4 (T) Dzisiaj obchodzono tutaj bardzo uroczyście 60-lecie służby wojskowej prezydenta Hindenburga. Nieprzebrane tłumy ciągnęły od samego rana ku pałacowi prezydenta, ażeby oddać hołd Hindenburgowi. Policja musiała wreszcie zamknąć dostęp do pałacu.

Imieniem rządu rzeszy przemówił do Hindenburga minister obronyk rajowej Gessler. który podniósł zasługi prezydenta na polu wojskowem.

Londyn, 7. 4 ŻAT. ŻAT-iczna upoważniona została do zakomunikowania że najbliższe posiedzenie sjońskiego Akcyjnego Komitetu odbędzie się w Jerozolimie z końcem lipca br. Posiedzenie odroczono zostało celem dania możności amerykańskim członkom A. K. uczestniczenia w obradach po ukończeniu miesiąca propagandy organizacji przypadającego jak wiadomo na czas od 15 kwietnia do 15 maja br.

Londyn, 7. 4 PAT. Wolff. Donoszą tutaj, że towarzystwo dla eksploatacji pól złotych w Panamie nosić będzie imię Panama Corporation i posiadać będzie kapitał w wysokości 2 mil. f. st.

Belgrad, 7. 4 (D) Pasicz odbył dzisiaj dłuższą konferencję z przywódcą opozycji Radiczem w sprawie zlikwidowania przesilenia gabinetowego. Słychać że jutro otrzyma Pasicz ponowną misję utworzenia gabinetu.

— „N. Jork Herald“ donosi z Passaic (Nev Jersey), że przyszło tam wczoraj do starcia pomiędzy policją a dwoma tysiącami strajkujących robotników tekstylnych, którzy rzucali flaszkami i kamieniami na policję. Po obu stronach są ranni.

Giełda lwowska

Lwów, 7. 4 PAT. Hipoteczny 0.37, 0.39, 0.38. Browary 8, 7.95 Chodorów 61.75, 62, 61.50, 61.30, Chybie 3.15, Gazolina 1.45, 1.50, 1.40, Niemojowski 0.21, 0.22, 0.20, Tespy 2.90, Zieleniewski 9.50.

Giełda zbożowa: pszenica krajowa biała 38.40, czerwona 40.50, 42.50 żyto 22.50, 23.50, jęczmień browarniany 23.24, pastwny 17, 18.50, owies 24.50, 25.50, ziemniaki 4, 4.50.

Z DNIA

Polityka i chleb

W czasie świąt wielkanocnych bawili nasi politycy na wywczasach w Zakopanem (— pewien góral tamtejszy miał się z tego powodu wyrazić: „nic dobrego nie będzie, bo się posłowie zjechali"...). W chwilach wolnych od zajęć przyjemniejszych i... produktywniejszych mówili oni — oczywiście, od tego są przecież ojcami Ojczyzny — o polityce. P. Witos spotkał „przypadkiem" także i generała Sikorskiego (te „przypadkowe" spotkania są akurat tak samo przypadkowemi, jak choroby polityczne są — chorobami). Prezes Piasta zapewnia, że stronnictwa prawicy i środka nie prowadziły w Zakopanem bynajmniej konszachtów dla „uszkodzenia w jakikolwiekbądź sposób" obecnej koalicji rządowej. „Byłoby jednak — dodaje p. Witos, tym razem jakoś wcale szczerze i otwarcie, — bezsensem twierdzić, że przy konferencjach obecnych nie były rozważane także wszelkie inne ewentualności, mogące wyniknąć z sytuacji obecnej lub z jej zmiany. Trzeba być zawsze na wszystko przygotowanym".

P. Witos ma rację: trzeba być zawsze na wszystko przygotowanym...

Ale czy nasza polityka wewnętrzna jest istotnie „na wszystko przygotowana" — w to można bardzo poważnie wątpić. Zwłaszcza, gdy się widzi, jak nasi wodzireje zachowują się wobec tragicznych zajść — niedawnych w Kaliszu i Włocławku — codopiero przerbzmiałych w Stryju, Lublinie i (niewinnych coprawda, ale symptomatycznych) we Lwowie.

Istnieje w tym kierunku doskonały system: zwalania winy na — komunistów. Tylko, że ten system jest równie wygodny, jak fałszywy. Prawda, że komuniści dla swoich celów politycznych wykorzystują nędzę mas i bezrobocie. Ale nie oni wytworzyli tę nędzę i to bezrobocie.

Nasz dotychczasowy system gospodarczy zniszczył przemysł, unieruchomił handel, zubożył rolnictwo. I oto tysiące ludzi — w pierwszym rzędzie skazany na dzienny zarobek, tj. proletarjat fabryczny — chodzi bez pracy. Ludźmi tymi łatwo pokierować może w chwili masowej psychozy frazes komunistyczny. Ale wiecie dla czego? Bo jeszcze wcześniej zawładnął ich umysłami pan stokroć od komunistów potężniejszy i wpływowszy — król Głód.

Wyszukiwaniem winowajców komunistycznych, — którzy w rzeczywistości tylko wykorzystują sytuację i są jej pasożytami i eksploatatorami — niczego nasi politycy i publicyści nie dokonają. Ani jeden bezrobotny przez to nie dostanie pracy, ani jeden głodny — pokarmu i ani jedna fabryka przez to nie zostanie uruchomioną.

W Zakopanem radzili panowie „leaderzy" stronnictw o polityce. Należałoby gorąco pragnąć, aby trochę mniej radzono u nas o... polityce, a trochę więcej o... chlebie. Czy po jedno miesięcznym terminie dodatkowym, udzielonym przez losy dzisiejszej koalicji rządowej, przyjdzie „mała" koalicja, czy też sama t. zw. „wielka" koalicja, czy też — od czego niech nas chronią nieba! — pucz, wszystko jedno z której strony, — kwestja chleba przez to wcale a wcale nie będzie załatwioną.

Musimy gospodarkę naszą postawić na nogi. Musimy zacząć od tego co najważniejsze — od sanacji gospodarczej. Od sanacji, a nie od gadania o sanacji. I musimy przestać myśleć — jak w artykule wstępnym dzisiejszego numeru „Nowego Dziennika" wyraża się senator Dr Rotenstreich — kategorjami romantyczno-szowinistycznemi, tak w polityce, jak przedewszystkiem w dziedzinie spraw gospodarczych. Tylko wówczas Polska wydobędzie się z obecnego chaosu, przestanie staczać się w przepaść, rozwinie się tak, jak jej wielkie bogactwa naturalne na to pozwalają, i zajmie należne jej, poczesne miejsce w rodzinie narodów europejskich.

Sanacja życia wewnętrznego i gospodarczego Rzeczypospolitej leży przedewszystkiem — panom antysemitom wydadzą się te słowa zapewne dziwnemi — w najżywotniejszym interesie obywateli żydowskich. Zarówno poseł Frostig, jak p. Goldberg podkreślają zgodnie okoliczność tę w ostatnich numerach lwowskiego „Tugblatu" wzgl. warszawskiego „Hajntu". Bo taka jest struktura ekonomiczna żydostwa polskiego, że rozprzężenie i upadek życia gospodarczego w państwie odbijają się w pierwszym rzędzie na nas, jako elemencie najmniej gospodarczo odpornym. A pozatem: każdy niepokój, każda ruchawka, gdziekolwiek się zaczyna, kończy się zwyczajnie na Żydach, jako elemencie najsłabszego oporu. Wszak z okazji wypadków stryjskich, z którymi Żydzi nic nie mieli wspólnego, wzywała wyraźnie czarnosecinna lwowska „Gazeta Codzienna" do... pogromów.

Podwójnie przeto — żeby się tak wyrazić — jesteśmy zainteresowani w szybkiem przezwyciężeniu obecnego kryzysu. I właśnie dlatego powiadamy, że „chleb" jest dziś rzeczą ważniejszą od „polityki". W. B.

Na horyzoncie politycznym

Przesilenie rządowe w Jugosławji

Donosiliśmy już naszym czytelnikom o kampanji prasowej, wszczętej przez Stojadinowicza, zięcia Ljuby Jowanowicza, rywalizującego z Pasiczem przywódcę partji radykałów serbskich przeciwko Radomirowi Pasiczowi synowi premjera o cały szereg czynów zbrodniczych i sztantaży na skarbie państwa i wyraziliśmy przy tej sposobności przypuszczenie, że za tą walką kryje się atak na samego premjera. Obecna dymisja Pasicza, na kilka tygodni właśnie przed jego jubileuszem z okazji 80-letnich urodzin, świadczy o tem, że koncentryczny atak wszystkich wrogów Pasicza w zupełności się udał. Bezpośrednim bowiem powodem dymisji Pasicza było żądanie Kroatów z Radiczem na czele, by do 5 maja odroczoną Skupczynę zwołać już na dzisiaj, 8 kwietnia, celem załatwienia wniesionej interpelacji w sprawie nadużyć syna premjera. Jak z tego wynika, Stiepan Radicz jest narzędziem koalicji antypasiczowskiej i dąży wyraźnie do wyeliminowania sędziwego polityka z politycznego życia Serbji.

Rozbicie koalicji, zawartej między Pasiczem a Radiczem, nie stanowi właściwie niespodzianki dla nikogo. Gdy w marcu zeszłego roku przywódcy dotychczas republikańskiej kroackiej partji chłopskiej złożyli w Skupczynie deklaracje o swej lojalności wobec państwa, uważano w tem zjawisku słusznie początek konsolidacji Jugosławji. Ówczesny rząd Pasicza — Pribicewicza podał się do dymisji, a dnia 10 października ub. r. wszedł Radicz do gabinetu jako minister oświaty. Karjera ministerjalna nie uspokoiła jednak jego burzliwego temperamentu i nie przeszkadzała mu w wygłaszaniu mów, którychby się nie powstydził najradykalniejszy opozycjonista. Mowy te stanowiły źródło ciągłych niepokojów i interpelacji w parlamencie, a tylko dzięki zręczności dyplomatycznej Pasicza udało się zażegnać wielkie niezadowolenie partji radykalnej, oburzonej zwłaszcza na agitację, którą w lutym br. Radicz uprawiał w Bośni i Dalmacji przeciwko rządowi, chociaż sam należał do składu rządu. Radicz musiał odwołać swoje ataki na rząd, i w ten sposób udało się szczęśliwie ukończyć dyskusję budżetową i przyjąć budżet z wielką większością głosów a następnie parlament odroczyć do 5 maja br. Takie jest mniejwięcej tło przesilenia rządowego w Jugosławji, które napewno będzie miało charakter ciężki i przewlekły.

Dr M. BERKOWICZ

Kobieta w Talmudzie

Szkic porównawczy

2) (Ciąg dalszy)

Lecz i przywary posiadały kobiety:

„Niewiasty są gadatliwe".

„Dziesięć miarek gadania zostały światu dane, za tego dziewięć przywłaszczyły sobie niewiasty, a jedna przypadła mężczyznom".

„Niewiasty łakome są ciekawe i swarliwe".

„Niewiasty są próżne; łakną klejnotów i dbają jeno o stroje".

„Niewiasty namiętnie tańczą — nawet do późnego wieku, albowiem przysłowie mówi: sześćdziesięcioletnia biegnie ku muzyce niby sześciolatka".

Nakoniec często przytaczany zarzut: „Niewiasty są lekkomyślne".

Przeciw temu zarzutowi wystąpiła znana ze swej wiedzy Beruria, żona talmudysty R. Majera, o której jeszcze niżej wspomnę. Według podania, mąż jej zapragnął przekonać ją osłuszności tego twierdzenia. W tym celu nakłonił jednego ze swych uczniów by jej towarzyszył w studjach i spróbował ją uwieść. Kiedy po dłuższej znajomości uprzejmy młodzieniec wyczerpał wszystkie swe sztuczki uwodzicielskie, spostrzegła Beruria, że cnota jej chwiać się zaczyna i by uniknąć upadku odebrała sobie życie. Rabi wstydem przejęty uciekł do Babilonu. Nowohebrajski poemat z 1825, podjąwszy ten temat słusznie kończy tem że głos z nieba woła: „Tak mężczyźni jak i kobiety są zarówno lekkomyślni" Dla podkreślenia tego lekkomyślnego eksperymentu dorzucę tu jeszcze talmudystyczne przysłowie: „Wszystkiego może człek na sobie samym wypróbować, z wyjątkiem zażywania".

Zresztą istnieje i w talmudzie i przeciwne twierdzenie, a na pytanie, dlaczego kobiety większą od mężczyzn okazują stałość, odpowiada pewien talmudysta: Niewiasta powstała z kości mężczyzny, on natomiast z prochu. Proch już pod jedną kroplą wody mięknie, ale twarda kość pozostaje niezmiękczona".

Narodziny dziewczęcia witane bywają mniej radośnie niż chłopaka, nie tylko u starożytnych i na Wschodzie, ale także w Europie i u ludów nowoczesnych. I tak poucza np. Koran że: „czernieje oblicze człowieka, któremu się rodzi dziewczynka". U Słowian południowych jeszcze i dziś istnieje przysłowie: „dziewczyna się rodzi, płaczą wszystkie cztery ściany". Ludoznawstwo porównawcze podaje, że u wszystkich ludów starożytnego Wschodu u Greków, Rzymian i Germanów, u których istniał zwyczaj porzucania niemowląt, noworodki żeńskie częściej ulegały srogości tego obyczaju niż chłopcy.

Ale ! w Talmudzie szczęśliwcem zwany jest ojciec, któremu się rodzą synowie, a pożałowania godnym posiadacz córek. Mimo to niemniej radośnie witano narodziny dziewczynki. Pewien znany talmudysta zapewniał, że woli noworodka żeńskiego niż chłopców. Reguła w Talmudzie jest, że: pierworodek dziewczynka jest szczęśliwym początkiem licznego potomstwa".

Stosownie do tego dbano o równomierne wychowanie dziewcząt i chłopców. „Nauka wiedzy greckiej jest ozdobą kobiety", twierdzi pewien talmudysta. W innych tekstach, zamiast „wiedzy greckiej" jest „nauka Zakonu". I tak też, widocznie, rzecz się miała z nauczaniem wiedzy judaistycznej, mimo zdecydowanego sprzeciwu pewnego znakomitego nauczyciela; „kto córkę swoją w Zakon wtajemnicza, jest jako ten, co ją uczy bluźnierstwa". Zdaniem tem posługiwano się niejednokrotnie na dowód oporności Talmudu wobec kształcenia kobiet. Temu oświadczeniu przeciwstawione jest wręcz odwrotne zdanie innego nauczyciela, równie stanowcze: „Powinnością każdego jest udzielać swej córce nauki Zakonu".

To ostatnie zdanie jest tem miarodajniejsze, że wypowiedział je człowiek bezżenny, a zatem bezstronniejszy niż jego przeciwnik, R. Eliezer Wielki, który z powodu swoich stosunków rodzinnych tak wrogo odnosił się do kształcenia kobiet. Był on bowiem ożeniony ze siostrą patrjarchy, i ona to właśnie swoją uczonością przyczyniła się do spotęgowania jego rozgoryczenia. Patryarcha ów wykluczył R. Eliezera z Synhendrionu, z powodu jego uporczywej stałości zasad; a kiedy ten, w swem osamotnieniu wyraził czasem jakiś aksyomat naukowy, uczona małżonka natychmiast wołała: „Inaczej to słyszałam w domu rodzicielskim". Nic więc dziwnego, że był przeciwnikiem uczonych kobiet. Kiedy mu pewnego razu jakaś białogłowa zaimponować próbowała swemi wiadomościami zbył ją krótko: „Mądrość kobiet winna poprzestać na kądzieli", a gdy odeszła, dorzucił: „Niechby słowa nauki raczej zgorzały, niż stały się wspólnotą kobiet". Podobnie odpowiedział, pono, pewnej autorce cesarz Józef II, nie będący wcale wrogiem wyższego kształcenia kobiet:

„Mein liebes Fräulein Kemeter,
Machen Sie lieber Hemoter!"

(Hemeter—koszule, zmienione dla rymu. Przypis. Tłum.).

Ciąg dalszy nastąpi.

wlekły, gdyż rząd nie chce obecnie rozpisać nowych wyborów, a utworzenie koalicji bez Kroatów przyjdzie bardzo trudno.

Argentyna a Liga Nar.

W Argentynie wybuchło obecnie ostre przesilenie na tle dyskusji o stosunku Argentyny do Ligi narodów. Historja tego przesilenia jest następująca: Argentyna latem 1919 r. przystąpiła do Ligi Narodów, biorąc żywy udział we wszystkich jej pracach, przyczem wystąpiła z inicjatywą demokratyzacji Ligi i umożliwienia wszystkim państwom, do Ligi nienależącym, wstąpienie do Ligi. Gdy wnioski zdążające w tym kierunku zostały w grudniu 1919 r. odrzucone, Argentyna cofnęła się z Ligi, a jej przedstawiciel złożył wówczas oświadczenie, że w tych warunkach Argentyna nie chce dalej uczestniczyć w pracach Ligi. Chociaż Argentyna oficjalnie z Ligi narodów nie wystąpiła, a więc formalnie Argentyna pozostała dalej członkiem Ligi, jednakowoż od roku 1920 do roku 1924 nie brała wcale udziału w pracy Ligi. Zmiana na stanowisku prezydenta republiki argentyńskiej wywołała nową orjentację polityki argentyńskiej w stosunku do Ligi narodów. W maju 1923 wystosował prezydent argentyńskiej republiki orędzie do parlamentu wzywając ten ostatni do uchwały warunków współpracy Argentyny z Ligą narodów. Parlament zachował się biernie wobec inicjatywy prezydenta, atoli rząd zapłacił zaległe dotychczas wkładki do Ligi i upoważnił swoich delegatów do pracy w rozmaitych komisjach Ligi. Sprawa uczestnictwa Argentyny w konferencji rozbrojeniowej zwołanej przez Ligę narodów, doprowadziła konflikt między rządem a parlamentem do stadjum ostrego przesilenia. Ponieważ parlament nie zmienił swej taktyki, cofnął prezydent republiki swoj orędzie z przed trzech lat, oraz zamknął parlament, motywując to tem, że parlament nie okazał żadnej inicjatywy ustawodawczej w ciągu roku. Rząd argentyński zamierza na własną odpowiedzialność posłać swoich zastępców do przygotowawczej komisji rozbrojeniowej oraz do komisji powołanej celem rekonstrukcji Rady Ligi Narodów.

Nowy zwrot w Chinach

Niedawno doniosły gazety angielskie o połączeniu się dwóch zwalczających się chińskich generałów, a mianowicie marszałka Wu-Pej-Fu i Czang-Tso-Lina, przeciwko „chrześcijańskiemu" generałowi Fengowi. Koalicja ta była z początku zwycięską i zamknęła wojska sprzymierzonego z Rosją marszałka Fenga w okolicy Pekinu, a gazety nawet donosiły o ucieczce Fenga do Rosji. Tymczasem nastąpił niespodziewany zupełnie zwrot, a mianowicie podwładny marszałka Wu-Pej-Fu, generał Kung-Nai-Shi, przybył do Pekinu, by odbyć konferencję z dowództwem narodowej armji broniącej stolicy chińskiej przed zblokowanymi generałami. Temuż generałowi udało się doprowadzić do skutku porozumienie między Wu-Pej-Fu a Fengiem, wedle którego obaj marszałkowie zobowiązali się wystąpić przeciwko każdej armji, zagrażającej stolicy państwa. Wedle tego porozumienia Wu-Pej-Fu zatrzymuje linię Peking—Hong Kong bez Pekinu, narodowa zaś armja zachowuje swoją dotychczasową pozycję. Gdyby te pogłoski się spełniły moglibyśmy skonstatować rozdwojenie między Wu-Pej-Fu a Czang-Tso-Linem coby wzmocniło pozycję Rosji w Chinach. Prasa rosyjska przyniosła bowiem niedawno alarmujące pogłoski o zamiarach Czang-Tso-Lina, by po zajęciu Pekinu, zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką i przestrzegała Anglję przed niebezpiecznemi dla pokoju światowego konsekwencjami tego kroku. Porozumienie między Fengiem a Wu Pej-Fu odsunęło na razie to niebezpieczeństwo dla Rosji.

„Boom" kauczuku w Indjach wsch.

Wielka Brytanja posiada monopol produkcji kauczuku. W jej ręku znajduje się 9/10 plantacyj kauczuku w krajach podzwrotnikowych. O kauczuk, prowadzą od dłuższego już czasu zażartą walkę Stany Zjednoczone — największy dzisiaj konsument światowy kauczuku. Do tej walki konkurencyjnej pcha przemysł amerykański polityka wielkich kampanij kauczukowych angielskich, które, w celu podniesienia ceny na surowiec kauczukowy, przeprowadzają od dłuższego już czasu redukcję produkcji i ograniczają eksport kauczuku z kolonij, wyznaczając określoną kwotę eksportową której przekraczać nie wolno plantatorom.

Jednym z największych producentów kauczuku jest angielska kolonja na półwyspie Malakka. Malakka, położona na vis a vis Singapooru i wysp Sundzkich, na drodze ku południowym Chinom i Japonji, daje wszystkie możliwe ułatwienia eksportowi drogocennego surowca.

Ograniczenie produkcji i eksportu kauczuku wywołało trwający już od roku na Malacce „boom" — typowy, amerykański szał spekulacyjny. Ceny podskoczyły w górę, kauczuk wydzierają sobie z rąk eksporterzy fortuny w kraju rosną jak na drożdżach a jednocześnie kwitnie, jak nigdy, kontrabanda. Kontrabanda specyficzna: szmugiel wywozowy!

Jak w Stanach Zjednoczonych wódka i spirytualja są przedmiotem kontrabandy, usiłującej przemycić zakazany towar do kraju — tak na Malakce kauczuk jest przedmiotem kontrabandy usiłującej go wywiężć z kraju. Na zwyżce cen i na kontrabandzie bogacą się, robią fortuny i obławiają się tu wszyscy — plantatorzy, pośrednicy, eksporterzy, kontrabandziści, kulisi, robotnicy.

Rok temu jeszcze plantatorzy wiązali z trudem koniec z końcem. Obecnie fortuny od 15 do 30.000 funtów st. są rzeczą zwykłą; najdroższe automobile angielskie wędrują setkami z Londynu do Rangoon; kulisi chińscy pozwalają sobie na zbytki, o jakich nigdynie marzyli. Świadectwem wzbogacenia się Malakki jest obieg czeków t. zw. „Straits Settlements"; w r. 1924 obieg ich wynosił 85 miljonów dolarów, w 1925 zaś — 156 miljony dolarów.

Najciekawszem zjawiskiem na Malakce i jednym z głównych czynników „boom u" jest kontrabanda, przynosząca olbrzymie zyski plantatorom i eksporterom. Plantatorzy organizują sami w tym celu kulisów, którzy po nocy kradną kauczuk; skradziony kauczuk wędruje ku wybrzeżu, gdzie czekają na załadowanie łodzi przemytniczych. Z cennym swym ładunkiem dobijają przemytnicy do wysp Sundzkich (kolonje holenderskie) skąd kauczuk wędruje z powrotem do Singaporu (angielski port), jako surowiec importowany.

Wszystkie te operacje są skomplikowane i niełatwe, bo za przemytnikami uganiają się agenci rządowi i straż celna angielska. Ale plantatorzy i kulisi trzymają się solidarnie i nie było wypadku, by plantator odmówił wsparcia i zasiłku rodzinie złapanego na gorącym uczynku kulisa. Przemytnicy, portowi, eksporterzy, pośrednicy — wszyscy tworzą ogniwa mocnego łańcucha kontrabandy i popierają się wzajemnie.

Kauczuk jest produktem giętkim. Kauczukowo giętkiemi stały się podobno na Malakce sumienia wszystkich zainteresowanych w złotodajnej grze szmuglerskiej.

A samych plantatorów liczy Malakka 92.000 w tem 2.300 Europejczyków, prócz kilkuset tysięcy kulisów, tragarzy etc.

Sport angielski w Berlinie



W poniedziałek wielkanocny bawiła angielska kobieca drużyna hockeyowa w Berlinie, gdzie rozegrała mecz z niemiecką drużyną, wygrywając w stosunku 8:0. Ilustracja nasza przedstawia ciekawą scenę z tego meczu.

Program stacyj breadcastingowych na czwartek 8 kwietnia 1926.

Budapeszt 560 m. g. 17 — 18'30. Odczyt Literacki, g. 20'30 Koncert. g. 22 Muzyka kameralna.

Wiedeń 531 m. g. 16'15 Koncert, g. 17'10 Baśnie w poezji. g. 18 Wiadomości z Teatrów związkowych, g. 18'15 Radio- Uniwersytet Ludowy. g. 20'15 Wieczór ludowy g. 21'15 Kwartety smyczkowe Beethovena.

Zurych 513 m. g. 16 Kapela Buchbindera, g. 18'15 Komunikaty meteorologiczne i prasowe. g. 20'30 Wieczór pieśni i ballad. g. 21'50 Wiadomości.

Beruo morawskie 521 m. g. 18'20 Godzina dziecka, g. 20 Komunikaty, g. 20'10 Koncerty i pieśni.

Berlin 505 m. g. 16'30 Koncert popołudniowy, g. 18'35 Odczyt, g. 21 Koncert, 22'30 Muzyka do tańca.

Królewiec 463 m. g. 16'15 Koncert, 18'30 Humor literat., 19'30 Muzyka kameralna i Komunikaty prasowe.

Stutgart 445 m. g. 16. Godzina dla Pań 16'15. Koncert popołud. Donizettiego, 18'15 Godzina dramatów, 18'45 Odczyt pod tyt. „Muzyka jako środek leczniczy" 1915 Szachy 19'45 Koncert

Tuluza 430 m. g. 12'45 Koncert, 20.55 Księga tygodnia 21'20 „Pokój u siebie" wodewil.

Rzym 425 m. g. 18'30 Jazz-band 20'30 Komunikaty prasowe, 21'30 Wyjątki z operetki „Markiza de Grillo", 20'55 Komunikaty.

Wrocław 418 m. i Gliwice 251 m. g. 15'30 Giełda gospodarcza, 17 g. Koncert, 18'45 Porady dla domu 19 g. Kalectwo i samoleczenie, 20'30 Wieczór uwertur. Komunikaty prasowe, wiadomości meteorologiczne.

Hamburg 392'5 m, (Norag) 12—14 koncert południowy, 14 g koncert domowy, 16'15 koncert ludowy, 17 g utwory fortepjanowe, 20 g wesoła aktówka, 22 g muzyka do tańca.

Lipsk, 452 Dre zno 294 m g. 16 Koncert popołudniowy, 18'45 odczyt, 19'30 muzyka z czasów Augusta Mocnego, 22 g kabaret radjowy.

Praga 368 m. 14 g komunikaty, 16'30 koncert 17'45 komunikaty, 20'05 koncert orkiestralny.

Komunikat.

Obecna sytuacja w Palestynie

Wywiad z posłem M. Frostigiem.

Poseł Mojżesz Frostig bawił ostatnio przez kilka tygodni w Palestynie. Wróciwszy przed kilku dniami do Lwowa, udzielił „Chwili" cie kawych informacyj na temat obecnej sytuacji w Erec. Niektóre z nich poniżej zamieszczamy.

— W czem przejawia się obecny kryzys w Palestynie?

— Nie ulega kwestji, że w Tel Awiw istnieje bardzo silny kryzys, chociaż w ostatnich tygodniach mego pobytu w Palestynie zaczął słabnąć. Powodem kryzysu było zmniejszenie się imigracji do Tel Awiw, na skutek czego spadły ceny domów i ustał ruch budowlany, przynoszący w konsekwencji za sobą bezrobocie. Należy bowiem podnieść, że imigranci z tzw. czwartej alijih przystępujący np. do budowy domów, kosztujących przeciętnie 7 tysięcy funtów — ze sumą zaledwie pięciu, liczyli na stały duży napływ ludności żydowskiej do Palestyny, a nawet na spekulację mieszkaniami. Gdy teraz zawiedli się w swych oczekiwaniach, nie obliczonych zresztą realnymi rachunkami a winni są sumy pożyczone u prywatnych osób na duże procenty, potrzebne im swego czasu do wykończenia budów, — nie mając kredytu hipotecznego, zmuszeni są do sprzedawania tych domów nawet po cenie niżej własnych kosztów. W ten sposób naturalnie tracą majątki i szukać obecnie muszą za innem źródłem dochodów.

— Czy i w innej warstwie imigrantów się taki kryzys objawił?

— W mniejszym stopniu np. u właścicieli sklepów, restauracyj itp., którzy do przedsiębiorstw swych i interesów przystąpili z mniejszemi sumami, ale i mniejszemi wymaganiami na przyszłość.

U nich powodem kryzysu jest brak popytu. Na skutek bowiem chwilowego zastoju w ruchu budowlanym i bezrobocia, robotnik dotąd zakupujący bardzo wiele, siłą rzeczy zrestryngować musiał swe wydatki. Nadmiar han dlu zniszczył tę kategorję ludzi i z tej warstwy dochodzą obecnie do Europy owe rozpaczliwe listy, niejednokrotnie przesadzające w opisach grozy położenia.

— A czy nie starano się pomóc tym ludziom?

— Nikt ich nie wspomagał ani materjalnie, ani nawet moralnie. Nikt nie przestrzegł, ani nie skierował w inną stronę, obrzucano ich obelgami: „Nalewki" i „Dzika" i stąd może słuszny żal do kierujących odbudową Palestyny, że dla nich nie zrobiono nic, coby im mogło umożliwić życie.

— A czy w innych miastach przejawia się kryzys w takiej rozciągłości, jak w Tel Awiw?

— W Haifie i Jerozolimie prawie kryzysu nie ma. A nawet w samym Tel Awiwie ruch budowlany istnieje, jednak słaby tylko. W wspomnianych na wstępie miastach buduje się i to bardzo dużo.

— A w kolonjach?

— W kolonjach zupełnie się kryzys nie przejawia. Zbiory są dobre (zwłaszcza pomarańcz) i ich wysokie ceny postawiły kolonistów na nogi. Tam nietylko kryzysu nie ma, ale widzimy wspaniały rozwój na całej linji.

— Czy obecny kryzys może odbić się na przyszłych stosunkach?

— Będzie on miał wielkie znaczenie na przyszłość. Oczyści atmosferę z żywiołów spekulacyjnych przywróci normalną kalkulację i zmusi tzw. czwartą alijęh do rozglądnięcia się za innemi — źródłami dochodu i innym sposobem zarobkowania. Już dziś próbują niektórzy z tych „zawiedzionych" pójść na wieś, inni myślą o rozwoju zdrowego handlu, zwłaszcza z Syrją i Egiptem marząc o stworzeniu w Palestynie centrum handlowego dla całej Syrji, Egiptu a nawet Mezopotamji.

— Jak przedstawia się obecna skala życiowa w Palestynie?

— Stopa życiowa jest bardzo niestety droga. Człowiek na średnim stanowisku z małą rodziną, bez nadzwyczajnych potrzeb wydaje 25 do 30 funtów miesięcznie. Wydatek ten stanowi mu na skromne, ale obywatelskie utrzymanie. Robotnicy zarabiają 30 do 35 piastrów dziennie, przyczem w czasach silnego ruchu budowlanego robotnicy kwalifikowani dochodzą nawet do funta dziennie, a jak wiemy kwotę 5 dolarów dziennie mało który z robotników zarabia np. w Polsce. W kolonjach żydowskich zarabia robotnik żydowskich 15 do 20 piastrów dziennie, arabski około 10.

Ubrania pozostają mniej więcej w tej samej cenie jak u nas, a czasem są nawet tańsze. Jedzenie jest nieco droższe, przyczem nie wolno zapomnieć, że Palestyna ma najdroższą walutę na świecie (funt egipski jest 3 do 5 procent droższy od angielskiego).

Dom z sześciu do ośmiu pokoi złożony kosztuje po obecnym już spadku cen około 2.000 funtów. W Hajfie jest nieco taniej, za to w Jerozolimie drożej.

W ostatnich czasach daje się zauważyć w Erec Izrael bardzo wzmożony ruch w kierunku zakupywania ogrodów pomarańczowych (pardejsim), których jeden dunam płaci się około 25 funtów. Na owoc musi kolonista wprawdzie czekać 5 do 6 lat, jednak jest on bardzo bogaty i przynosi też dużo dochodów. Anglja bowiem bardzo chętnie zakupuje pomarańcze palestyńskie i jeszcze 50 procent więcej mogłaby importować, niż chwilowo Palestyna dać może. Zakupują ogrody pomarańczowe zwłaszcza małopolscy Żydzi, którzy zawiedli się na swej spekulacji domami. Pocieszającym objawem jest, że Żydzi ci nieustraszenie posuwają się naprzód, aż pod Gazę, gdzie jak wiadomo nie było dotąd osiedla żydowskiego.

— Jak się przedstawia bilans handlowy Palestyny?

— Niestety siłą rzeczy i zaszłych wypadków jest on passywny. Palestyna stosunkowo wywozi mało, przeważnie pomarańcze, wina, tkaniny itp. a importować musi wiele, wszystkiego bowiem potrzebuje.

O ile jednak o import chodzi, to w przeważnej mierze zajmują pozycje jego maszyny, które pozostają przecież w kraju i rozbudowują ją go przemysł, a więc mamy do czynienia z importem nie o charakterze konsumcyjnym, lecz inwestycyjnym. Dużo jednak dziś przedsiębiorstw palestyńskich, pracuje ku pełnemu zadowoleniu i wymaganiom kraju. Tak np. młyny Rotszylda (Grand Moulins), wielka fabryka oliwy („Szemen"), fabryka cementu „Neszer" produkują już na potrzeby palestyńskie. Eksport palestyński zwłaszcza do Syrji ucierpiał ostatnio z powodu toczącej się tam wojny domowej. Niespokojne stosunki syryjskie przeszkodziły bardzo młodemu przemysłowi palestyńskiemu, który był już na drodze do zdobycia tamtejszych rynków.

— Czy polepszyło się współżycie Arabów z Żydami palestyńskimi?

— Dotąd napięte stosunki z Arabami nietylko, że się poprawiły ostatnio, ale zaczynają być — jak to miałem sposobność skonstatować — przyjazne. Arabowie wreszcie przekonali się, że Żydzi nie myślą o zupełnem ich wyparciu z kraju. Niektórzy z ich przywódców oświadczyli nawet, że chcą chętnie współpracować z Żydami, na rzecz przemysłowego i handlowego rozwoju kraju.

— Jak na podstawie pańskich spostrzeżeń podczas pobytu w Palestynie przedstawia Pan sobie przyszłość Erec Izrael?

— Stało się dużo w ostatnich latach. Że nas stać na więcej, to dla mnie nie ulega kwestji. Czy organizacja sjon. podoła temu zadaniu — nie wiem, ale że Żydzi temu podołają, mam głęboką pewność. Nietylko dlatego, że dają, czy dadzą, ale dlatego, że dać muszą. Mimo szczupłości swej, mimo bezsprzecznie ostrego kryzysu. Palestyna jest jedynym krajem imigracyjnym dla masy żydowskiej. A jeśli Żydzi chcą i muszą, to przezwyciężają wszystkie trudności i dojdą do tego, do czego dążą: do wolnego żydowskiego państwa, w Palestynie, do Erec Izrael w najściślejszem tego słowa znaczeniu.

Z życia żydowskiego

P. Hirszhorn również potępia metody polemiczne folkistów. Rząd turecki zmusza Żydów do „zrzeczenia się" praw mniejszościowych! Tragiczny wypadek na pokładzie okrętu w Hajfie.

Kraków, 8 kwietnia.

Prof. Dubnow odpowiadając na list otwarty w sprawie demonstracji folkistów w gminie warszawskiej przeciw językowi hebrajskiemu, nie oszczędził swych towarzyszy partyjnych. Otwarcie zarzucił im brak tolerancji i zrozumienia „wolności osobistej" i „wolności sumienia" swych przeciwników". Znakomity historyk zrzuca jednakowoż całą winę na karb zdziczenia społecznego i impetu wojennego w polityce, jaki stał się udziałem partyj żydowskich szczególnie po wojnie. Wolność przekonań — ironizuje prof. Dubnow — wyszła dziś z mody. A nasze życie polityczne potwierdza prawie w całości słuszność tego twierdzenia. Były poseł folkistyczny p. S. Hirszhorn, strofując w „Momencie" swych zwolenników warszawskich za błędne i nieuzasadnione stanowisko wobec języka hebrajskiego, roztacza obraz dzisiejszych walk politycznych, w których zasada tolerancji wobec przeciwnika jest tylko rzadko stosowana. Miejsce argumentów zajęły obecnie — laski i stołki. „Bojówki" odgrywają znaczną rolę w życiu politycznem, przyczem u chodzą one stale za wyraz „gniewu ludu". Te metody walki przejawiają się także w tej pracy która może się odbywać wyłącznie w atmosferze spokoju, w pracy kulturalnej. Stara i długotrwała walka językowa obfituje obecnie w rozliczne demonstracje, a słowo „prowokacja" wobec przeciwnika, przemawiającego w języku hebrajskim, jest niemal na porządku dziennym. Jest to wynikiem obniżenia się poziomu kultury politycznej wśród stronnictw żydowskich, szczególnie na terenie b. Kongresówki. Jak że inaczej załatwia się tego rodzaju sprawy u narodów, które wyzwoliły się z powojennego zdziczenia społecznego! P. Hirszhorn przypomina fakt, jaki zdarzył się niedawno w parlamencie francuskim: kiedy jeden z posłów alzackich oświadczył, że nie umie mówić po francusku i rozpoczął mowę swą w języku niemieckim, grupa szowinistów usiłowała mu przeszkodzić, lecz większość parlamentu, z przewodniczącym Herriotem na czele, pozwoliła mu mowę dokończyć. Mówić w języku niemieckim w parlamencie francuskim nie jest prowokacją, natomiast odczytać deklarację hebrajską w gminie żydowskiej jest prowokacją! W końcu stwierdza p. Hirszhorn, że antyhebraizm nie jest bynajmniej częścią programu folkistów.

Ten sam w sobie słuszny, głos p. Hirszhorna jest jeszcze jednym dowodem na to, że ruch folkistyczny, zresztą odgrywający pewną rolę wyłącznie na terenie warszawskim i na Wileńszczyźnie, przechodzi obecnie silny kryzys. Przywódcy folkizmu zajmują dopiero po fakcie stanowisko wobec złamania zasad programu przez ich stronników, nie nakreślając z góry linji ich taktyki.

* * *

Turcja, jak to nieraz podreślaliśmy, modernizuje się na gwałt. Ta modernizacja polega nietylko na przejmowaniu zwyczajów i obyczajów, mody i ustroju społecznego państw europejskich, lecz także — metody walki ze swoimi mniejszościami narodowemi. Coraz częściej dochodzą nas głosy o gnębieniu mniejszości narodowych w Turcji, w szczególności Żydów. Religijne szkolnictwo żydowskie powoli upada z powodu braku subsydjów rządowych i z powodu nieuznawania przez rząd tureck

programu tych szkół. Władze prowadzą wobec Żydów bezwzględną politykę eksterminacyjną jakiej nie powstydziliby się mistrze i nauczyciele tej dziedziny w Europie. Niedawno skonfiskował rząd turecki wszystkie dobra licznych w Turcji rolników żydowskich, pod pretekstem zaniedbania pracy na roli. Zaniedbanie to zostało wywołane ciągłemi walkami, jakie toczyły się w Turcji. Nie pomogły jednak żadne argumenty różnych delegacyj żyd. Konfiskata stała się faktem. Obecnie przystąpił rząd turecki do ostatecznego „zlikwidowania“ niewygodnej mu kwestji żydowskiej. W tym celu inscenizuje śmieszną komedję. Otóż w gmachu nad gabinetu tureckiego w Konstantynopolu odbyło się posiedzenie komisji, która ma za zadanie dokonać reorganizacji gminy żydowskiej. Na tem posiedzeniu powstała myśl zwołania w najbliższym czasie konferencji notablów żydowskich w Turcji. W jakim celu konferencja ta zostanie zwołana i z czyjej inicjatywy — oficjalne komunikaty nie podają. Ale jedno jest wiadomem:: konferencji tej przedłożoną będzie m. in. rezolucja, w której notablowie żydowscy stwierdzają dobrowolne zrzeczenie (?) się specjalnych praw mniejszościowych, przyznanych im na mocy traktatu lozańskiego. Ta zainscenizowana komedja odniesie niewątpliwie sukces. Notablowie żydowscy w Turcji zrzekną się pod dyktandem rządu tureckiego praw mniejszościowych, a rząd turecki będzie miał obecnie napozór zupełnie wolną rękę wobec mniejszości żydowskiej. Kwestją jest jednakowoż, kogo reprezentują ci notablowie i jakiem prawem zrzekają się praw, nadanych żydostwu przez układy międzynarodowe. Jak widać, żydostwo tureckie musi rozpocząć obecnie walkę o swoje prawa, podobną do walki żydostwa w Europie środkowej i wschodniej. Różnica polega wyłącznie na tem, że podczas gdy w Europie faza rządu notablów przeminęła już niemal całkowicie, w Turcji następuje obecnie jej początek.

* * *

Na okręcie, zdążającym do Hajfy zdarzył się niedawno tragiczny wypadek, który winien zwrócić uwagę instancyj sjonistycznych. Wśród turystów, zdążających do Palestyny na święta Pesach, znalazła się także młoda turystka żydowska z Łotwy, Gitla Zwick. Pomimo, że posiadała wszystkie dokumenty potrzebne do wyładowania się w Hajfie, urzędnik emigracyjny portu nie chciał jej pozwolić na wylądowanie. Z powodu szykan, jakie przechodziła, turystka popełniła z rozpaczy samobójstwo na pokładzie okrętu, którym przybyła do Palestyny. Fakt ten możnaby traktować, jako fakt wyjątkowy, nie mający nic wspólnego z ograniczeniami imigracji i z szykanami, stosowanemi niemal we wszystkich miastach portowych wobec emigrantów. Atoli okoliczności wskazują na to, że istotnie zaszedł tu wypadek, który jeśli chodzi o traktowanie emigrantów żyd. ze strony władz angielskich w Palestynie, powtarza się niemal sporadycznie.

Imigranci żydowscy muszą zwalczać wiele przeszkód i trudności, zanim przybywają do Palestyny. Niewątpliwie wiele ułatwień wprowadziły dotąd liczne interwencje Egzekutywy Sjonistycznej, ale nie da się zaprzeczyć, że w dziedzinie ułatwienia przyjazdu imigrantom — pomijamy w tej chwili ograniczenia imigracyj ne — dałoby się jeszcze bardzo wiele uczynić. Grupa sjonistów — rewizjonistów w Palestynie, która przesłała niektórym członkom parlamentu angielskiego memorjał z dokładnym opisem wypadku w związku ze śmiercią turystki łotewskiej, przesłała go pod niewłaściwym adresem. Przedewszystkiem winna się tą sprawa zająć bardzo usilnie Organizacja Sjonistyczna, która musi dbać o to, by im granicy żydowscy, przybywający do żydowskiej siedziby narodowej nie byli narażeni na szykany u wrót własnej ojczyzny.

Wiadomości z kraju

Demonstracje bezrobotnych w Lublinie

Dnia 6-go bm. był Lublin widownią demonstracji bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 6.000 osób. Po burzliwem zgromadzeniu, odbytem pod gołem niebem wtargnęło około 300 bezrobotnych, mimo straży policyjnej do gmachu magistratu. Demonstranci zdemolowali wewnętrzne urządzenia gmachu Zawezwaną policję obrzucił tłum gradem kamieni, wskutek czego pięciu policjantów odniosło rany. Delegacja bezrobotnych, która konferowała z prezydentem miasta, domagała się natychmiastowego uruchomienia robót publicznych, grożąc w przeciwnym razie dalszemi demonstracjami. Policja konna rozpoczęła szarżę na tłum, płazując zebranych. W godzinach popołudniowych przywrócono spokój. Wśród demonstrantów jest kilka osób poturbowanych. Za podburzanie tłumu aresztowano 34 osoby.

Echa rozruchów w Stryju

Komisja śledcza w sprawie rozruchów w Stryju zakończyła pracę. Stwierdzono, iż użycie broni przez policję było konieczne. Liczba aresztowanych dochodzi do 44 osób. Komuniści usiłowali złożyć na zwłokach zabitego Mojżesza Kruegera czerwoną chorągiew komunistyczną. Rodzina jednak nie dopuściła go tego. W dzień po pogrzebie ofiar wypadku poseł komunistyczny Sochacki usiłował złożyć wieniec na jego grobie. Ojciec sprzeciwił się temu, gdyż 15-letni syn jego był tylko ofiarą wypadku, a z komunizmem nie miał nic wspólnego.

Wiadomości lwowskie

(Teit.) Lwów, 7 kwietnia

W kołach politycznych komentują wiele fakt, że Związek ludowo- narodowy rozpoczął ostatnio na szeroką skalę zakrojoną akcję organizacyjną, mającą zwiastować zbliżający się okres wyborczy. W okresie przedświątecznym i w czasie świąt odbył się cały szereg zjazdów powiatowych endecji, zgromadzeń poselskich itd.

Pierwsze — prawdziwe — jaskółki przedwyborcze...

* * *

W tutejszych żydowskich gimnazjach społecznych prowadzonych przez Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej po raz pierwszy w tym roku odbędzie się egzamin dojrzałości tych uczniów, którzy od pierwszej klasy uczęszczają do gimnazjum żyd. W związku z tem urządzono wewnętrzną maturę z przedmiotów hebrajskich.

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa które wzbudziło silne zainteresowanie w społeczeństwie. Starły się na niem dwa obozy: nauczycielski, żądający decydującego wpływu na tok wszystkich spraw Ż. T. S. L. i Śr. — i drugi, chcący ciało nauczycielskie wyeliminować od wpływów w towarzystwie.

Po usilnych staraniach doszło do kompromisu, wynikiem którego była lista nowowybranego Zarządu.

* * *

Pos. Frostig który w czasie pobytu swego w Palestynie czynnie współpracował przy stworzeniu Izby handlowej palestyńsko- polskiej, wygłosił liczne frekwentowany odczyt o obecnych stosunkach w Erec Izrael. Referent ocenia optymistycznie warunki ekonomiczne obecnej Palestyny.

* * *

Powodzeniem cieszy się w Teatrze Wielkim dramat Stefana Żeromskiego „Sułkowski“, wznowiony niedawno. dla uczczenia pamięci Zmarłego Twórcy, pod kierunkiem dyrektora Barwińskiego.

Jak się dowiaduję, ma być sprawa wydzierżawienia teatrów zadecydowana około połowy bieżącego miesiąca.

* * *

Magistrat podejmuje na większą skalę prace budowlane dla zatrudnienia bezrobotnych, korzystając ze znaczniejszych funduszów rządowych.

* * *

Staraniem centralnego Tow. akad. „Jardenjah“ mają wyjść — przy poparciu sjońskich sfer oficjalnych — pisma Adolfa Standa. (O ile „Jardenjah“ plan swój zrealizuje, zasłuży na rzetelną wdzięczność ze strony sjonizmu polskiego. Przypominamy, że jeszcze przed kilku laty wzywał na łamach „Chwili“ Dr. Berkelhammer do wydania — zupełnie do druku przez błp. Maksa Bienenstocka przygotowanej — księgi pamiątkowej Standa, a ostatnio domagał się tego senator Dr. Ringel w świątecznym numerze „Nowego Dziennika“. — Red.).

* * *

We wtorek 6 bm. przed południem był budynek ratusza lwowskiego sceną głośnej demonstracji kobiet, żon bezrobotnych, które mimo przyrzeczenia prez. Neumana nie otrzymały zapomóg świątecznych w naturze. Na szczęście skończyło się na złorzeczeniach i przekleństwach, choć policja miała dość roboty, aby opróżnić budynek ratusza, zwłaszcza, że do demonstrujących kobiet przyłączyli się także i bezrobotni mężczyźni.

* * *

Policja tutejsza aresztowała dopiero onegdaj — na skutek alarmów prasy — bohatera głośnej afery oszukańczej adwokata lwowskiego Dra Wład. Grzeszczyńskiego. Od paru miesięcy rzekomo nieobecny ukrywał się w rzeczywistości w swem mieszkaniu w łazience lub w piwnicy.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Z życia kulturalnego i artystycznego. — Z kroniki kryminalnej. — Nowe pismo.**

Drugi koncert „Juwalu“ odbył się w sobotę 27 ub. m. w sali Klubu Towarzyskiego i wywarł na słuchaczach bardzo dodatnie wrażenie W skład programu weszły piękna gra fortepianowa p. Pfefferowej, znakomite recytacje p. prof. Bienenstocka, oraz doskonałe solo tenorowe p. Dra Spachnera.

Ruchliwe tut. Żyd Towarzystwo muzyczno- dramatyczne „Juwal“ wystawiło onegdaj trzykrotnie znakomitą farsę Hennequina „Florette i Patapon“. Zespół „Juwalu“ wywiązał się znakomicie ze swego trudnego zadania. W roli Patapona wystąpił gościnnie znany artysta krakowskiej „Bagateli“ p. Ignacy Berski stwarzając postać pełną komizmu wybornie przemyślaną. Wspólnikiem jego „Florette“ był p. Juljan Goldfarb jeden z najlepszych artystów—amatorów naszego miasta. Salwy śmiechu i oklasków były nagrodą za jego nadzwyczajną grę. Przewybornie uzupełniali spółkę doskonnły pod każdym względem, buchalter Barbet (p. Bernanke), oraz Monbissac (p Strudler). Znakomitą przedstawicielką płci pięknej była p. Weintraubowa w roli Riquette. Była prawdziwą Paryżanką zdradzającą i kochającą swego męża z jednakowym temperamentem. Dzielnie wspomagały ją pp. Stegmanowa, Kohnówna, Reisnerówna I. Pillersdorfowa i Pillersdorfówna B. Reszta zespołu pp. Nussbaum, Karitan, Dr. Spachner, Briefer, Pillersdorf, Tuchman, Freifeld uzupełniali godnie wyszkolony zespół. Inspicjentem był p. Stolzberg. Nad całością czuwał p. Jul. Goldfarb.

Przeciw urzędnik. pocztow. panu M. prowadzi specjalna wydelegowana komisja dochodzenia. Miał on się dopuścić pewnych malwersacji kasowych na szkodę państwa, w dziale telefonicznym tut. poczty.

Dnia 1 bm. ukazał się pierwszy numer nowego dwutygodnika pt. „Gazeta informacyjna“. T.

KRYNICA. (Kor. wł.) **Z życia zawodowego i kulturalnego.**

I nasze miasteczko powoli budzi się do życia narodowego i organizacyjnego. Niedawno założono tak pożądane Stowarzyszenie kupców i przemysłowców żydowskich, a ostatnio przystąpiła ta sama grupa młodzieży do założenia bibljoteki pn. „Haszachar“, której brak dawał się dotkliwie odczuwać. Do wydziału bibljoteki wybrano pp. Leona Vogla jako przew. M. Rosenbauma zast. przew. Dawida Müllera sekr., Izydora Julesa skarbnika, Ernę Schönberżankę bibljotekarkę, oraz H. Zeilera, S. Braunfelda, N. Keila, H. Schwarza i S. Braunównę jako członków zarządu.

Kilka odczytów z dziedziny literatury żydowskiej wygłosił u nas p. S. Friedman z Wadowic, któremu za to składamy serdeczne podziękowanie.

SWOSZOWICE. (Kor. wł.) **Budowa domu dla ubogich kuracjuszów.**

Dnia 31 ub. m. odbyło się walne zgromadzenie stow. „Bikur Cholim“, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy wydział w następującym składzie: prezes p. Chaim Schein, wiceprezes p. Maurycy Margel sekretarz p. Majer Machlinger skarbnik p. Józef Schein, członkowie zarządu pp. K. Wohlfeiler, B. Knoblauch, M. Preiss i S. Sterngast. Na wniosek p. Margla uchwalono przystąpić do budowy domu dla ubogich kuracjuszów. Dom ma być jednopiętrowy, parter ma zajmować modlitewnia, zaś piętro pokoje dla ubogich chorych. Uchwalono wyrazić podziękowanie p. Wohlfeilerowi za darowanie kamienia pod budowę oraz p. Chaimowi Scheinowi za darowanie 5000 cegieł.

WADOWICE. (Kor. wł.) **Ze stosunków kahalnych.**

Po ustąpieniu poprzedniego prezesa kahału p. Jakóbowicza mieliśmy nadzieję, że nowy prezes przeprowadzi sanację stosunków gminy żydowskiej, a przedewszystkiem przystąpi do demokratyzacji kahału. Nadzieja ta okazała się jednak złudną. W kah

nale panują stare stosunki i wszystko dzieje się po staremu. Ludność żydowska naszego miasta domaga się stanowczo zmiany stosunków, a obecny p. prezes Maechaj będzie o tem przekonany, że spotka go los jego poprzednika, jeśli będzie szedł jego śladami.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE POALE-SJONU. W teatrze Kamińskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademja z okazji 20-letniego jubileuszu ruchu poalesjonistycznego. W akademji wzięło udział 3000 osób. Przemówienia wygłosili Buchsbaum, Lew i Zerubabel.

„CZARNA KSIĘGA“ ŻYDOWSKA. Niedawno od był się w Dąbrowie Górniczej po raz czwarty proces tamtejszego zarządu gminy żydowskiej, oskarżonego przez miejskiego p. Leitnera o zapisanie go do „czarnej księgi“ znajdującej się w gminie. Oskarżenie popierał adwokat Borcikowski, który powołał się na oświadczenie „miarodajnego eksperta“, przechrzty Nimcasa. Przechrzta przysiągł na „Talmud“ (?), że Żydzi posiadają „czarne księgi“. Trybunał po naradzie wydał sensacyjny wyrok. Sześciu członków zarządu skazał na grzywnę 20 zł. a prezesa gminy żydowskiej Szczegowskiego na dwa tygodnie aresztu. Zasądzeni wnieśli apelację.

ECHA NAPADU NA POCIĄG KRAKÓW-WARSZAWA. Zamordowanemu w pociągu Kraków—Warszawa Jakobowi Kozakowi ze Stanów Zjednoczonych skradli bandyci 100.000 dolarów. Bandytów schwytano. Nazywają się oni: Józef Kalecki i Juljan Ławroński.

W ZWIĄZKU Z NAPADEM HULIGANÓW OBOK FORTU W WARSZAWIE na kilku młodzieńców żydowskich okazuje się, że sprawcą strzelaniny i zranienia 21-letniego Grünbauma jest szef warsztatów mechanicznych w forcie Traugutta, Stanisław Iwanicki. Po dwóch dniach doprowadzono Iwanickiego do komisarjatu policji. Sprawą zajął się sędzia śledczy.

MORDERSTWO W OKOLICY RZESZOWA. Nasz korespondent rzeszowski (Rad.) donosi: W piątek 2 bm. o godzinie 8'30 wieczorem dokonano w Boguchwałej koło Rzeszowa, w pobliżu tamtejszej stacji kolejowej, skrytobójczego morderstwa na Wacławie Pasterczyku zarządcy dóbr w Boguchwałej i majorze rezerwy W. P. Na drugi dzień tj. w sobotę (3 bm.) udał się natychmiast na miejsce zbrodni sędzia śledczy rzeszowskiego sądu okręgowego wraz z wywiadowcami tut. Policji Państwowej. Z powodu braku bezpośrednich świadków czynu (skrytobójczy mord) śledztwo toczy się w dwóch kierunkach, opartych na różnego rodzaju domniemaniach. W pierwszym rzędzie podejrzywa się o czyn rodzinę Angermanów, pokrzywdzonych spadkobierców byłej właścicielki dóbr w Boguchwałej, a nienawidzących z tego powodu śp. Pasterczyka; ponadto można podejrzywać o ten czyn robotników tych dóbr, względem których zamordowany zarządca grał rolę „szlachcica“ z wszelkimi przymiotami z czasów pańszczyźnianych. Śledztwo prowadzone od pierwszej chwili z wielką energją i nakładem pracy przybiera coraz realniejsze kształty. Szczegóły jednak są trzymane w ścisłej tajemnicy. Aresztowany pod zarzutem tej zbrodni jeden z Angermanów, (na którego wskazuje pies policyjny) do zbrodni się nie przyznaje i stara się wszelkimi sposobami wykazać swoje „alibi“. Z tego powodu jest wiadomość o przyznaniu się podana w „Ilustr. Kurjerze Codziennym“ niezgodna z prawdą, a ponadto i reszta wiadomości „Kurjera“ zawiera wiele nieścisłości. Morderstwo wywarło w naszem mieście wielkie wrażenie, a w sferach prawniczych i urzędowych jest wynik śledztwa oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem.

Błp.

Józef Pawliger

b. długoletni kierownik firmy W. Eazes

zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbył się dnia 5 kwietnia br. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izrael. w Krakowie, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego stroskani

Córka i Syn.

Przegląd gospodarczy

Polski przemysł hutniczy

(n) W polskim przemyśle hutniczym, obejmującym żelazo, cynk i ołów, zajętych było w 1913 r. blisko 73.000 robotników, a w roku 1925 tylko 56.000. W silniejszym jeszcze stopniu zmniejszyła się wytwórczość tego przemysłu, co wskazuje na zmniejszenie się wydajności pracy. Podkreślić jednak należy, że ujemny ten objaw tłumaczyć należy nie tyle mniejszą pracowitością robotników, ile raczej zacofanym stanem przemysłu hutniczego. W „Przemyśle i Handlu“ pisze o tem inż. Wł. Kuczewski, co na stępuje:

„Charakterystyczna dla stosunków powojennych w przemyśle zachodnio-europejskim dążność w kierunku scalania drobnych jednostek wytwórczych w potężne koncerny i trusty, a ostatnio mająca swój wyraz w powstaniu na terenie Rzeszy Niemieckiej trustu westfalskiego („Vereinigte Stahlwerke A.-G.“), tudzież górnośląskiego („Oberschlesische Eisenhütten A.-G.“), w Polsce nie znajduje zastosowania; w dalszym ciągu widzimy u nas wielką ilość nie dużych zakładów przemysłowych, które często nie posiadając odpowiednich funduszów, jako też własnego koksu, węgla i rud, prowadzą postępowanie wytwórcze w kilku oddalonych od siebie hutach i nie myślą wcale ani o reorganizacji ostatnich, ani o o tworzeniu fuzyj z innemi, bardziej silnemi przedsiębiorstwami w celu ześrodkowania, wytwarzania i zniżenie tą drogą kosztów własnych“.

HANDEL

ODSETKI OD ZALICZEK PRZY NIEWYKONANYCH UMOWACH. W wypadkach niewykonania z powodów niezależnych umowy, wypłacający zaliczki żądali przy zwrocie ich dużych odsetek, tłumacząc to drożyzną obecną pieniądza. Sprawy takie oparły się o Izby Handlowe, przyczem wyjaśniono, że zwyczajem handlowym odsetki te powinny odpowiadać normom ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej które nie powinny przewyższać 24 proc. w stosunku rocznym.

O EKSPORT JAJ DO WŁOCH. Jak się dowiadujemy, przedstawiciele włoskiego konsorcjum jajczarskiego, przybyli do Polski, niezawarli tranzakcji z naszemi firmami hurtowemi, gdyż ceny polskie są wyższe od zagranicznych, co przy drożyźnie transportu wynoszącego do Genui np. około 4 dolarów od jednej skrzyni uniemożliwia Włochom import. Konieczność jednak zmusi eksporterów polskich do znacznej zniżki cen co jest przewidziane w najbliższym czasie.

FINANSE

BILANS BANKU POLSKIEGO W DNIU 31-go MARCA wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 53 tys. zł do sumy 134.09 mil. zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 5.3 mil. brutto, osiągając sumę 49.3 mil. Zwiększył się do sumy 1.4 mil. portfel wekslowy oraz większyły się o 3.8 mil. do sumy 29.4 mil. pożyczki zabezpieczone papierami. Zobowiązania walutowe i reportowe (wynoszące 16.9 mil.) wzrosły o 2.6 mil. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 21.7 mil. (78.7 mil.).

Obieg biletów bankowych powiększył się o 20.8 mil. do sumy 389.4 mil. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Bilans ten jest zatem bardzo niekorzystny, gdyż ubytek walut i dewiz wynosi netto 7.9 miljonów zł.

DOKOŁA SPADKU WALUTY FRANCUSKIEJ. Niski kurs franka francuskiego sprzyjając tz. dumpingowi, stwarza wyjątkowo pomyślną sytuację dla eksporterów francuskich gdyż dzięki stosunkowo niskim kosztom robocizny towary francuskie są tańsze od towarów w innych krajach. Nie daje to jednak korzyści skarbowi państwa, które traci wskutek nie normalnej siły nabywczej franka. Wysunięta została w sferach rządowych propozycja ustalenia trwałych norm kalkulacyjnych w walutach stałych, lecz propozycja ta została narazie zaniechana w obawie przed wprowadzeniem czegoś w rodzaju dwuwalutowości.

PRZEMYSŁ

ODBUDOWA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ROSJI. Sowiety poczyniły ostatnio bardzo poważne zakupy maszyn dla przemysłu włókienniczego. Zakupy te, przeznaczone przeważnie dla fabryk w Moskwie, Leningradzie i w okręgu Iwanowo—Woźniesieńskim, zrealizowane zostały głównie w Anglji i w Niemczech. Według danych statystycznych niemieckich zakupiono w Anglji 2.120 ton i 870 ton w Niemczech. Transporty te miały już być wysłane do Rosji Sowieckiej, przez Murman i porty bałtyckie. Rząd sowiecki szykuje się do produkcji towarów włókienniczych na szeroką skalę pragnąc w ten sposób wyzyskać własne zbiory bawełny i ograniczyć import gotowych towarów.

POLSKIE TOWARY WŁÓKIENNICZE DO CHIN. Chiny nabywały dotychczas towary włókiennicze w Anglji. Ostatniemi czasy towary te cieszą się coraz mniejszym popytem, a w pewnych sferach chińskich dają się nawet słyszeć głosy o bojkocie towarów angielskich, na większą niż dotychczas skalę. W każdym razie część kupców chińskich prowadzi pertraktacje z polskiemi fabrykami włókienniczemi. Jak słychać w tych dniach miała nawet być sfinalizowana tranzakcja na większą sumę. Szczególnie popytem się cieszą towary łódzkie.

ŚWIATOWA PRODUKCJA CUKRU. Według danych statystycznych z amerykańskiego źródła produkcja cukru w roku sprawozdawczym 1925/26 wyniosła: cukru trzcinowego 16.616,417 ton (w roku poprzednim — 15,552.609 ton). Cukru buraczanego — 8.252.000 ton (w roku poprzednim 8.088,176 ton). ogółem więc wyprodukowano w bieżącym roku wytwórczym 24.868.407 ton — wobec 23.640.785 ton w roku 1924/25. Coraz bardziej rozwija się produkcja cukru trzcinowego, jako znacznie tańszego od buraczanego. Pomimo stagnacji przemysłowej na całym świecie, niemal wszystkie państwa budują nowe cukrownie.

Odczyt Dra Falleka o „Sw. Joannie“ Shawa

„Aktulanym“ był odczyt cenionego krytyka literackiego o „Joannie“ B. Shawa, gdyż ujrzymy niebawem ten najgłębszy utwór wielkiego angielskiego pisarza na naszej scenie. Fallek przystąpił do tematu uzbrojony „od stóp do głowy“. Czego ten człowiek nie przeczytał, by nas zaznajomić z ujęciem problemu Joanny Darczanki Shawa? A więc otrzymaliśmy krótką, ale treściwą historję wszystkich postaci Darczanki przed Shawem, a potem dowiedzieliśmy się co o Darczance myśleli i pisali Libelt i Michelet.

Prelegent po tym mimo naukowości bardzo popularnym wstępie daje nam wnikliwą i syntetyczną charakterystykę całej twórczości Shawa ukrywającego pod maską paradoksalnego wesołka zadumaną twarz myśliciela i surowego krytyka „bohaterstwa“ naszych czasów. W twórczości Shawa zajmuje Joanna Darczanka odrębne miejsce, gdyż Shaw porzuca tu ironję i z całą powagą odsłania nam źródło tragedji tej mimo woli bohaterskiej dziewczyny. Znakomita analiza całego utworu zakończyła ten naprawdę pouczający i piękny odczyt, a licznie zgromadzona publiczność serdecznie dziękowała prelegentowi za to rzetelne, sumienne vademecum po labiryntach myśli shawowskiej. Em.-Ka.

Z EKRANU.

„Dla ciebie, kobieto!“

(Kino-teatr „Wanda“).

Wymowny i wzruszający tytuł! Trzeba go wymówić z patosem i z łezką w oczach, by ukryć mimowolny śmiech. „Kobieta potęgą jest i basta“ — zamy tę starą piosenkę którą stulecia historji aż do znudzenia nam powtarzają.

Ale gra Henny Porten, a słowo to wystarczy, by precz odegnać wszelkie swywolne myśli na temat samego tytułu. Każdy kinoman ma swoją sympatję, a czyż recenzent ma być pod tym względem wyjątkiem? Niech mi wolno będzie całkiem jasno i niedwuznacznie oświadczyć, że — — — wiernym pozostanę Henny Porten. Niepokoi, intryguje i naprawdę wzrusza ten jej uśmiech, który zwykłej, codziennej pozbawionej efektów fabule dziwnego dodaje piękna. Wypływa nagle i niespodzianie z dna duszy i zmienia całkowicie podłużną, smutną jej twarz. Tak śmiać się mogą tylko ludzie, którzy szczęście swoje chyba tylko we śnie oglądają. Mógłbym o tym jej uśmiechu unikającym tak cudownie wszelkiej jaskrawej brutalności mówić godzinami ale recenzja kinowa ma zakreślone granice i niepozwala na rzewność sentymentu. Dlatego spieszę dodać, że cały film jest ujęty w ramy doskonałej gry aktorskiej a nawet obfituje w kilka pięknych zdjęć zwłaszcza przekrój miasta z wirującego balonu. Najsilniejsze jednak wrażenie robi scena, kiedy Porten dowiaduje się o śmierci męża. Ta niema gra rękoma, to odpychanie niejako od siebie nieszczęścia które jednak odepchnąć się nie da, niezatarte pozostawia wrażenie.

Mossel.

Ameryka o Zjedn. Stanach europejskich

Hr. Coudenhove-Kalergi publikuje w swem piśmie „Paneuropa“ wyniki swej akcji amerykańskiej. W Ameryce udało mu się pozyskać kilka wpływowych osobistości, a przy ich udziale zorganizował komitet pomocniczy dla europejskich Stanów Zjednoczonych. Coudenhove-Kalergi rozdał w Ameryce kwestjonarjusz, na którym zamieszczone były, między innemi, następujące pytania: Czy uważa Pan stworzenie Zjednoczonych Stanów europejskich za konieczność europejską? Czy stworzenie europejskich Stanów Zjednoczonych jest zdaniem pańskim możliwe?“

Coudenhove-Kalergi otrzymał 32 odpowiedzi, z których ciekawsze poniżej podajmy:

Walter de Hines, członek międzynarodowej komisji dunajskiej, odpowiedział: Europa będzie mogła konkurować z Ameryką dopiero po uprzedniem zniesieniu obecnego systemu celnego, który uniemożliwia dostateczną eksploatację przemysłu europejskiego. Państwa europejskie powinny sobie uświadomić, że niszczą swój własny przemysł, gdyż nie dają mu możności dostatecznego rozwoju“.

Prezydent General Electric Company, Gerard Swope uważa, że zburzenie chińskiego muru, odgraniczającego wzajemnie państwa europejskie, musi potrwać dłuższy czas. Dopiero po zniesieniu granic w Europie można będzie mówić o stworzeniu Zjednoczonych Stanów europejskich.

Frank Vanderlip sądzi, że w dzisiejszych warunkach europejskie Stany Zjednoczone są nie możliwe, a to ze względów natury ekonomicznej. Pierwszym następstwem zniesienia granic celnych byłaby przewaga tych państw, które pod względem ekonomicznym są bardziej rozwinięte, a dopiero z biegiem czasu mogłyby się stosunki wyrównać. Dlatego bardzo jest wątpliwe, czy wszystkie państwa europejskie zgodziłyby się na zrealizowanie planu stanów zjednoczonych.

Bardzo ciekawą jest odpowiedź generała Taskera H. Blissa, który uważa za nieodzowne warunki stworzenia europejskich Stanów Zjednoczonych: 1) ograniczenie wydatków na cele wojenne, 2) wspólną walutę, 3) reformę i uproszczenie systemu celnego, 4) stworzenie stałego trybunału międzynarodowego.

Wydawca „National“ I. G. Willard odpowiada na pytania Coudenhove-Kalerga krótko i węzłowato w następujący sposób: „Stworzenie zjednoczonych stanów europejskich jest konieczne. Europejskie stany zjednoczone będą mogły istnieć jeśli Europa w dalszym ciągu kierować się będzie duchem Locarna“.

Narzeczony ucieka od ołtarza...

Sensacja londyńska.

Tym mądrym człowiekiem, który w ostatniej chwili chciał uratować swoją wolność, był znany w Londynie miljoner i potomek jednej z najstarszych angielskich rodzin lord Artur Sommerset. Jest to bardzo bogaty stary dziwak. Posiada w południowej Afryce bardzo bogate pola djamentowe, a majątku jego nikt nie jest właściwie w stanie podać. Jest synem księcia Beaufort ale ze swoją rodziną od lat prowadzi proces i dlatego zrezygnował z tytułu księcia i nazwał się poprostu p. Sommersetten. Jako 30-letni mężczyzna porzucił nagle Anglję i udał się do Afryki południowej, gdzie w krótkim czasie wielki zdobył majątek. Ale zapuścił się w niebezpieczne spekulacje giełdowe i stracił znowu swój majątek. Nie odstraszyło to p. Sommersetta; wstąpił w charakterze podrzędnego urzędnika do pewnego przedsiębiorstwa które stanowiło swego czasu jego własność. Fortuna uśmiechnęła się do niego powtórnie, a p. Sommerset staje się znowu bogatym. Wkrótce traci ponownie majątek i zrozpaczony udaje się do Monte Carlo i „rozbija“ bank kasyna. Wszyscy przypuszczali, że wynalazł niezawodny system gry w ruletkę, ale system ten polegał na tem, że po pierwszej swojej olbrzymiej wygranej uciekł z Monte Carlo i nigdy już więcej nie zasiadał do ruletki. Wygranej użył do sanacji swoich interesów, a teraz jest p. Sommerset jednym z najbogatszych Anglików na całej kuli ziemskiej.

W młodych latach był lord bardzo eleganckim mężczyzną i cieszył się wielkiem szczęściem u kobiet. Ale wkrótce stał się wielkim wrogiem kobiet, a swoją nienawiść posunął do tego stopnia, że nie znosił w swojem towarzystwie żadnej kobiety, a nawet służba jego była wyłącznie męska. Od pięciu lat znikł jednak z życia londyńskiego, tak, że o nim w Londynie zupełnie zapomniano.

Wtem zjawia się nagle w Londynie, a towarzystwo londyńskie dowiaduje się o jego zaręczynach z p. Webster. Dama ta, która zdobyła serce starego mizogyna, liczy 32 lata i była dotychczas panną sklepową w jednym z większych magazynów londyńskich. Sommerset wszedł do sklepu, zobaczył pannę Webster i odrazu się w niej zakochał. Przedstawił się jej jako zwykły p. Sommerset, tak że jego narzeczona nie wiedziała, że kupiec Sommerset z Transwaalu pochodzi z najstarszej rodziny szlacheckiej w Anglji. Oświadczył się jej i jako prezent zaręczynowy ofiarował jej pierścionek wartości 2000 funtów. Ślub był naznaczony na jakąś sobotę. Wszystko było przygotowane już do ceremonji, organista siedział już przy organach, chór kościelny trzymał już w rękach nuty a duchowny czekał na parę, której miał udzielić ślubu. W tem wpada do kościoła zrozpaczona panna młoda, pytając się o swego narzeczonego. Przystępuje do niej jakiś posłaniec i wręcza jej list, w którym Artur Sommerset usprawiedliwia się, że musiał nagle opuścić Londyn. Złośliwi przypuszczają, że stary wróg kobiet uląkł się w ostatniej chwili jarzma małżeńskiego i uratował się ucieczką...

Wesoły kącik



Urzędnik bankowy: Jako aktor, mógłby mi pan dać kilka biletów teatralnych!

Aktor: A pan jako urzędnik bankowy, mógłby mi dać kilka biletów bankowych!

U FRYZJERA.

Fryzjer (do gościa którego namydla): Opowiedziałbym panu dobry dowcip, ale nie mam odwagi, bo nie wiem, czy go już panu kiedyś nie opowiadałem.

Gość: A czy naprawdę dobry jest, ten dowcip?

Fryzjer: Bardzo dobry!

Gość: W takim razie jeszcze mi go pan nie opowiedział!

RÓWNOWAGA.

Dwaj mali chłopcy przypatrują się w ogrodzie zoologicznym bocianowi.

— Dlaczego on zawsze podnosi jedną nogę?

— Jakto, gdyby podniósł obie, toby się przewrócił.

RZECZY CIEKAWE.

Konkurent Hollywood

Los Angelos i jego Parnas filmowy, Hollywood, zostały wstrząśnięte wiadomościami nadchodzącemi z Tangeru. Piękny ten zakątek i port na Rivierze północno-afrykańskiej uległ najazdowi gwiazd przemysłu filmowego, zneconych pięknością krajobrazu i efektami słonecznymi. Afryka contra Ameryka! Marokko contra Kalifornja! Komu przyzna palmę pierwszeństwa jedenasta Muza?

Czemu w miastach niema dość słońca?

Na pytanie to dały odpowiedź interesujące doświadczenia przeprowadzone nad powietrzem w Paryżu przez znanych fizyków, prof. d'Arsonvala i Bordas. Twierdzą oni, iż dym i kurz wytwarzane przez wielkie miasto a unoszące się nad nim w powietrzu nietylko zatruwają atmosferę ale, sprzyjając tworzeniu się mgły, oparów, chmur, zabierają miastu wielką ilość światła i ciepła słonecznego. Uczeni paryscy przeprowadzili odnośne doświadczenia, ustawiając w rozmaitych miejscach Paryża tzw. pluwiometry, zbierające wodę deszczową, z którą spływa kurz, dym i osady, unoszące się w powietrzu. W centrum miasta, w okolicy Palais-Royal zebrano 12 gramów pyłu i osadów na metr kwadratowy w przeciągu roku. W fabrycznem przedmieściu Vitry zebrano w tych samych warunkach aż 1 kilo 629 gramów osadu!

W tak ogromnych ilościach unosi się w powietrzu dym i kurz wyrzucane przez kominy fabryczne.

Za przykładem Salomona

W małej wiosce bawarskiej cyklista przejechał gęś na szosie. Ofiarował w poczuciu swej winy 2 marki odszkodowania właścicielowi nieszczęsnej gąski. Chłop targował się, żądając aż 5 marek, wzamian za to odstępował gąskę winowajcy. Cyklista nie palił się do gąski, a 5 marek nie chciał ofiarować uważając, że to zbyt dużo. Spór się zaognił i przeciągnął. Wreszcie obaj przeciwnicy udali się do wójta, prosząc o sprawiedliwy wyrok.

— Dobrze, rzekł wójt, rozsądzę was. Sprawca śmierci gąski zapłaci 2 marki odszkodowanemu, ja mu dopłacam oto żądane 3 marki i... zabieram gęś!

Smacznego!

Pociecha dzieci i dorosłych, słoń Hassan, ozdoba ogrodu zoologicznego w Hamburgu, stracił nagle cały swój humor. Zachorował biedaczek!.. Hassan, który waży tylko 4,000 kilo, cierpi, jak orzekł przywołany weterynarz, na konstypację. A więc trzeba mu było zaordynować łyżeczkę rycyny. „Łyżeczka“ wyniosła „tylko“ 15 litrów smacznego lekarstwa. Albo się jest słoniem, albo się nim nie jest. Hassan był poczciwym słoniem indyjskim, wytrzymał „słoniową“ kurację i ozdrowiał ku wielkiej uciesze swych wielbicieli.

Zgon najbogatszego człowieka Niemiec.



W Muehlheim nad Renem umarł w niedzielę 4 bm. August Thyssen, wielki przemysłowiec niemiecki, w wieku 85 lat. Thyssen uchodził za najbogatszego człowieka w Niemczech. Wartość jego majątku obliczają na 200 miljonów marek złotych. Armja robotnicza, zatrudniona w jego przedsiębiorstwach wynosi 40.000 ludzi. Do olbrzymiego majątku doszedł własną, ciężką pracą. W spadku po swoim ojcu otrzymał kilka tysięcy talarów, za które założył małą walcownię, zatrudniającą początkowo 60 ludzi, a obecnie z górą 10.000 robotników. Thyssen był twórcą pierwszego w Niemczech trustu żelaznego, jak również pierwszy wprowadził system [illegible] do przemysłu niemieckiego.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Przed Miesiącem Organizacji Sjonistycznej

Przygotowania do akcji Miesiąca Ijar w b. Kongresówce są w pełnym toku. W ub. niedzielę odbyła się narada wybitnych działaczy sjonistycznych w Warszawie. Wyłoniono komisję organizacyjną oraz specjalną komisję prasowo-agitacyjną wraz z biurem prasowem. Komisje przystąpiły natychmiast do pracy. W związku z akcją na rzecz Organizacji sjonistycznej odbędą się konferencje rejonowe. Prasowa Komisja opracowała tezy do wzorowego referatu oraz odezwę, która z okazji rozpoczęcia akcji „Miesiąca“ Org. Sjon. ukaże się w tych dniach w prasie.

Posiedzenie prezydjum A. C. Org. Sjońskiej w Warszawie

W Warszawie odbędzie się w najbliższy piątek, lub niedzielę posiedzenie prezydjum sjońskiego Komitetu Akcyjnego (A. C.). Ponieważ poseł Farbstein, wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego, musi pozostać w Warszawie ze względu na konferencję mizrachistyczną. z całej Polski, przybywa do Warszawy przewodniczący A. C. p. Motzkin z Drezna, gdzie bawi obecnie na konferencji sjonistycznej.

KRONIKA

Kraków, 24 Nisan — 8 kwietnia

Centralna organizacja żydowskich inwalidów w Polsce

Jak wiadomo, ubiegłego roku odbył się w Krakowie Zjazd delegatów żydowskich inwalidów wdów i sierot wojennych z całej Polski, który postanowił założyć centralną organizację, zrzeszająca wszystkie Związki żyd. inwalidów, wdów i sierot z całej Polski Wybrano w tym celu Komitet Organizacyjny który obecnie przedyskutował i ustalił tekst opracowanego przez Dra Teodora Molknera statutu centralnej organizacji pod nazwą: „Zjednoczenie Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzeczypospolitej Polskiej“. Z końcem kwietnia odbędzie się Walny Zjazd delegatów żyd. ofiar wojennych z całej Rzeczypospolitej, który ostatecznie statut zatwierdzi i w ten sposób powstanie organizacja, która będzie miała za swe główne zadanie stanie na straży interesów żyd. ofiar wojennych, niedopuszczenie do ich pokrzywdzenia i wywalczenie dla nich należnych i słusznych praw, a w szczególności zaopatrzenia i koncesyj.

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJON. Dziś, we czwartek o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Org. Sjońskiej Stradom 15 posiedzenie Rady Centralnej Org. Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków R. C. konieczna.

— FUNDACJA IM. Błp. Dr KEPLERÓWNY. Lekarze szpitala żydowskiego w Krakowie utworzyli fundację ku uczczeniu pamięci błp. Dr. Anny Keplerówny. Z odsetek tej fundacji ma być corocznie wysyłana jedna słuchaczka medycyny dla poratowania zdrowia do lecznicy Stow. „Nadzieja“ w Rytrze.

— ZIEMIA Z MOGIŁY KOSCIUSZKI DO AMERYKI. Onegdaj przybyli na Mogiłę Kościuszki imieniem magistratu m. Krakowa inż. Żuławski, imieniem komitetu opiekującego się mogiłą pułkownik Skoryna, Dr Stanisław Tomkowicz, arch. W. Krzyżanowski i sekretarz komitetu Dr. Klemens Bąkowski i podjęli garść ziemi mogiły z jej szczytu. Ziemia ta umieszczona będzie pod fundamentem pomnika Tadeusza Kościuszki w Houston (Texas). W celu przesłania ziemi opieczętowano ją w woreczku i oddano prezydjum miasta, które ziemię tę w odpowiedniej kasecie umieści i odeśle za ocean.

— SPRAWA KABARETU WIEDENSKIEGO W „BAGATELI“. Jak wiadomo, od kilku dni występuje w teatrze „Bagatela“ zespół kabarecistów wiedeńskich. Wczoraj dyrekcja „Bagateli“ otrzymała z dyrekcji policji zawiadomienie, że na mocy zarządzenia ministerstwa produkcje zespołów zagranicznych mogą odbywać się tylko za specjalnem zezwoleniem ministestwa, którego dyrekcja nie uzyskała. Ponieważ dyrekcja „Bagateli“ ma koncesję na wszelkie widowiska, a odnośne zarządzenie, jako taj ne znane było tylko władzom administracyjnym, a nie dyrekcjom teatru, przeto wojewódtwo zezwoliło na dalsze przedstawienia kabaretu wiedeńskiego, tembardziej, że dyrekcja ma umowę terminową i na wypadek jej niedotrzymania musiałaby zapłacić wysokie odszkodowanie.

— KOMITET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Dnia 13 bm. o godzinie 6 popołudniu odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu na I. p. pierwsze posiedzenie miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zawiadomienie o składzie komitetu i o mianowaniu przewodniczącego i zastępcy. 2) Wybór skarbnika i sekretarza, 3) Wnioski członków,

— SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE przy ulicy Zabłocie w dniu 6-go bm.: Spędzono ogółem 123 koni. Płacono zo konie pociągowe lekkie od 150 do 350 zł, za konie rzeźne od 50 do 120 zł. Ze spędzonych szrzedano na rzeź miejscową 20 sztuk. Popyt słaby, tendencja jednakowa.

— UJĘCIE FAŁSZYWYCH DELEGATÓW LILI RZECZNEJ I MORSKIEJ. Niedawno donosiliś, my o wykryciu szajki sprytnych oszustów którzy jako funkcjonarjusze Ligi morskiej i rzecznej zbierali ws klepach i u osób prywatnych w Krakowe datk na cele Ligi. Delegaci zwrócili się nawet do władz krakowskich o uzyskanie zezwolenia na zbieranie składek, legitymując się pismem centr. zarządu Ligi przy ministerstwie przemysłu i handlu, oraz biletami wizytowemi z szumnemi tytułami wyższych oficerów marynarki. Obecnie organa policji aresztowały dwóch oszustów, a to Eugenjusza Swadkowskiego i Władysława Taworskiego; obu odstawiono do więzień sądowych. Trzeci oszust nazwiskiem Kazimierz Burakowski zbiegł w kierunku Lwowa.

— CODZIENNE ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj popołudniu znaleziono w bramie domu przy aleji Mickiewicza l. 25 nieprzytomną dziewczynę (lat 17). Jak się okazało, przyprowadzona do przytomności nazywa się Marja Glimosówna, robotnica, zamieszkała przy ul. Piotra Michałowskiego l. 17 Glimosówna popadła w omdlenie wskutek wypicia w zamiarze samobójczym większej ilości kwasu otcowego. Przyczyną rozpaczliwego kroku, były niesnaski rodzinne.

— DWIE WYRODNE MATKI. Dnia 6 bm. wieczorem znaleziono w sieni domu przy ul. Kanoniczej l. 6 dwa podrzutki płci żeńskiej, 2 i 3 tygodnie liczące które oddano do żłóbka miejskiego. Za matkami wdrożono poszukiwania.

— WYKOPANIE KOSCIOTRUPA. W Podgórzu przy ul. Kolejowej obok cmentarza wykopali robotnicy zajęci kopaniem kanału kości ludzkie.

— ZNOWU NOŻEM. Aresztowano Stanisława Wyjaśniała (lat 43) murarza zam. przy ul. Zwierzynieckiej l. 4, który w czasie sprzeczki poranił nożem Stanisława Szymańskiego, murarza. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy Szymańskiemu oddało go opiece domowej.

— KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Adolf Scherer zam. przy ul. św. Gertrudy l. 9 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. około godz. 20 skradziono mu ze zamkniętego przedpokoju, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, garderobę męską, damską i dziecinną łącznej wartości 420 złotych. — Na szkodę Tadeusza Michniewicza porucznika, zam. przy ul. Wielopole l. 8 skradziono ze zamkniętego mieszkania z walizy 11 koszul męskich, 3 prześcieradła, rewolwer i kasetkę łącznej wartości 500 zł. Dochodzenia prowadzi ekspozytura urzędu śledczego.

ZMARLI:

Estera Perla Spira lat 86 Józef Wolf Pawliger l. 66, Salomon Fallek l. 10, Gitla Sturm l. 62, Jetti Kamslerowa l. 90 Salomon Rosenbaum l. 58.

Znowu wielkie nadużycia w krakowskiej kasie kolejowej

Kasjer przywłaszczał sobie pieniądze za drogie bilety jazdy i w miejsce sprzedanych biletów wstawiał... peronówki!

Przed kilku dniami wykryto na dworcu kolejowym w Krakowie znowu wielkie nadużycia w jednej z kas biletowych. Pewien kasjer sprzedawszy podróżnym bilety jazdy wyjęte z przegródki, wkładał następnie do przegródki między stos biletów tęsamą ilość dwugroszowych biletów na fundusz dla bezrobotnych, wzgl. peronówki albo ulgowe bilety dla kolejarzy t. zw. „regie“. Pieniądze za sprzedane bilety, przważnie 2-giej klasy pociągu pospieszne go na większe przestrzenie kasjer sobie przywłaszczał. Przy oddawaniu służby oraz przy kontroli nadużycia nie wychodziły na jaw. gdyż ilość biletów w przegródkach się zgadzała, a jakości biletów nie badano. Dopiero przed kilku dniami pełniący służbę inny kasjer sprzedał nieświadomie taki bilet za 2 grosze. wstawiony przez oszusta, jako bilet pełnowartościowy i w ten sposób nadużycia wyszły na jaw. Malwersanta aresztowano a sprawę skierowano do sądu. Nazwisko aresztowanego trzymane jest na razie w tajemnicy, gdyż władze prowadzą śledztwo celem ujęcia ewentualnych spólników defraudanta.

Fałszywe 5-złotówki ukazały się masowo w Krakowie

Ostatnio pojawiły się w Krakowie w wielkich ilościach fałszywe noty 5-złotowe, łudząco podobne do prawdziwych pieniędzy. Organa policyjne i skarbowe podczas poszukiwań za falsyfikatami znalazły w bankach i urzędach pewne ilości fałszywych 5-złotówek, które zakwestjonowano. Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia źródła fałszerstw.

Ze sportu

Kombin. drużyna klubów żyd. kl. „C“—Makkabi komb. 1:0 (1:0)

Drużyna kombinowana, zestawiona z 5 graczy Hakoahu 4 graczy Hakaduru, oraz 2 z ŻKS. „Amatorzy“, okazała się bardzo silnym przeciwnikiem dla drużyny „Makkabi“, złożonej z 5 graczy I. drużyny oraz 6 z II. drużyny. Do pauzy b. silna przewaga „reprezentacji“, której niebezpieczne ataki likwidowała dobrze usposobiona trójka obronna „Makkabi“. Po przerwie nie ustają ataki „C“-klasowych, potem jednak gra się wyrównuje, a pod koniec ma nawet „Makabi“ lekką przewagę. Jedyną bramkę uzyskał po ładnej kombinacji Halpern (Hakadur). Obok niego odznaczyli się z druż. komb. Kornblum, Künstlinger (Hakadur), Haber (Amatorzy) oraz Morgenbesser II. Kerner, Rumpler i Purysz II. (wszyscy z Hakoahu). Reszta drużyny spełniła swe zadanie zadowalająco.

W „Makkabi“ najlepsze tyły (Heitner, Gold Schneider IV, Purysz, Selinger i Holzmann N.), w ataku zadowoliły skrzydła (Landmann i Orenstein). Sędziował bez zarzutu p. Mund I.



Koncert europejski

poszukuje dyrygenta, któryby wprowadził do orkiestry — harmonję.

(z humoru włoskiego)

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Po raz 13-ty grana będzie dzisiaj szyllerowska „Intryga i miłość“, która tak wybitny zyskała sukces. Jutro 19 w tym sezonie przedstawienie popularne po cenach zniżonych do połowy „Wesele“, które grane będzie po raz 7-my. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych aktualna komedja J. Rączkowskiego „Polityka i miłość“. Na sobotę przygotowuje teatr lekką komedję nieznanego u nas autora włoskiego J. Forzano „Dar poranka“, pogodny hymn miłości i radości życia. Komedja ta we Włoszech osiągnęła rekordowe cyfry przedstawień. U nas przygotowana przez p. Jednowskiego da pole popisu pp. Kossockiej, Niewiarowiczowi, Kosmowskiej, Leliwie, Sawickiemu i in.

— DRUGI WIECZÓR GRETY WIESENTHAL W BAGATELI. Sławną tancerkę Gretę Wiesenthal która obecnie występuje w Bukareszcie i Czerniowcach pozyskało „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański“ na drugi wieczór w Krakowie. Znakomita artystka wystąpi u nas w powrocie z Bukaresztu, a to w niedzielę 11 bm. o godz. 8 wieczór w teatrze „Bagatela“. Program nowy zawierać będzie między innemi Rapsodję Węgierską Liszta i Biały Mazur Lehara. Na wieczór ten ceny są zniżone, a mianowicie bilety wc enie od zł 1—6, a loże od zł 15—20 są już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

— WIECZORY ARTYSTÓW ZAGRANICZNYCH W „BAGATELI“. Dzisiaj we czwartek 8 bm. Zespół Artystów Zagranicznych występuje z nowym programem obejmującym taniec, wesołą oraz nastrojową piosenkę.

— SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI pod dyr. Dymitra Kotki, zwiększony do 52 osób, po sukcesach w Warszawie i Poznaniu, wystąpi w Krakowie w przejeździe do Lwowa z jedynym koncertem w sobotę, 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Intryga i miłość“.
Piątek: „Wesele“ (ceny zniżone).

BAGATELA

Czwartek: „Występ artystów zagranicznych“ (nowy program).

OPERETKA

Czwartek: „Niech pan zdejmuje...!“
Piątek: „Niech pan zdejmuje...!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Niniche i tancerka Yvetta“ (Ossi Oswalda).
SZTUKA: „Przygoda w nocnym ekspresie“ (Harry Peel).
REDUTA: „As Pik“, wielka sensacja świąteczna!
WANDA: „Dla ciebie kobieto“.

Z giełdy

Giełda krakowska z 7 bm., (w nawiasie kursy z 6 bm.): Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19) Zieleniewski 9.60—10 (9.40), Górka 5.90, Elektrownia Siersza 0.14 (0.14).

Tendencja dla walut mocna, dolary w nieoficjalnym obrocie płacono 8.60—8.65. Bankowy kurs 7.94—7.98 bez realnego znaczenia wobec zbyt wielkiej różnicy w stosunku do kursu nieoficjalnego. Bank Polski w Krakowie ogłosił nadal kurs 7.90.

We Lwowie płacono nieoficjalnie 8.50, podobnie w Warszawie i Katowicach.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 7 b. m. (PAT) Waluty: Belgja —— Holandja 324·30, Londyn 39·39 Nowy Jork 8·03, Paryż 2813, Praga 24 01, Szwajcarja 15619, Wiedeń 114·34, Włochy 33·57

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Z. Sp. Zar. Poznań 4·65. Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 20, Parowozy 0·18 Zawiercie 6·50. Żegluga 0·65 Polska nafta 0·40 Siła i Światło 0·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0·91, Pocisk 0·3-, Zieleniewski 9·—, Żyrardów 7·35 Chodorów 4·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 7 b. m. (PAT) Dewizy: Amsterdam 28342, Belgrad 1245, Berlin 16841 Bruksela 2034, Budapeszt, 9899, Bukareszt 294, Chrystiania 15205, Kopenhaga 185·55, Londyn 3438, Madryt 99·95 Medjolan 2845, Nowy Jork 707—, Paryż 2456. Praga 2094, Sofja 5·10 Sztokholm 189,60 Warszawa 85.05 — 85·55. Zurych 136·35 dolary 706.—, belgijskie 95·65 bułgarskie 509·, duńskie 18460. marki niemieckie 16810, angielskie 3428, jugosłowiańskie 1240, norweskie —·—, polskie 8580, rumuńskie 293, szwedzkie 18980, szwajcarskie 135·90, hiszpańskie 9920. czeskie 20·90 węgierskie 99·64, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 93·. Silesja —·—, Fanto 3 Gal. Karpaty 88· Galicja 887. Siersza 17, Bank —·— polski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych 7. 4 PAT. Paryż 18, Londyn 25.25.2. Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 19.25, Włochy 20.85. Hiszpanja 73.35, Holandja 208.10, Berlin 1.234 Wiedeń 73 20, Sztokholm 139.10. Oslo 111.30, Kopenhaga 135.80 Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 64 i pół. Budapeszt 0.727, Białogród 9 13 i pół, Ateny 6.85. Konstantynopol 2.60. Bukareszt 2.145 Helsingfors 13.10, Buenos Aires 206. Tendencja ustalona.

Giełda londyńska

Londyn, 7. 4 PAT. Nowy Jork 4.86 1/4, Holandja 12.12 7/16, Francja 140.10, Belgja 131.25, Włochy 120.86. Niemcy 20.42 3/8 Szwajcarja 25.23, Hiszpanja 34.39 i pół, Danja 18.57 i pół, Szwecja 18.14 Norwegja 22.65 i pół, Helsingfors 193 1/16, Praga 164 1/16.

Giełda paryska

Paryż, 7. 4 PAT. Londyn 140.05. Nowy Jork 28.81, Belgja 109.25, Hiszpanja 407, Włochy 115.75, Szwajcarja 555, Danja 754. Holandja 1154, Norwegja 617. Szwecja 77.22, Rumunja 11.85.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

WPani Dr. Reginie Goldblattównej za pomyślne przeprowadzenie ciężkiego zabiegu i bezprzykładną troskliwość i ofiarność a WP. Drowi Janowi Lachsowi, Prym. Żyd. Szpitala za pełną trudu i poświęcenia opiekę lekarską, składamy najgorętsze podziękowanie.

Szymonowie Rymplowie.

Podziękowanie.

WPanu Nadrabinowi Józefowi Kornitzerowi, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za łaskawą pomoc i opiekę, za interwencję u JWP. Wojewody Kowalikowskiego i Władz wojskowych w sprawie urządzenia Świąt Wielkanocnych, oraz za złożoną wizytę w koszarach 20 p. W. P. Żołnierze żydowscy.

Pierwszy krok nowego prezydenta Grecji

Dekret o rozszerzeniu władzy prezydenta republiki.

Ateny, 7 4, PAT. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, dotyczący zmiany kilku postanowień konstytucji. Artykuł 76 konstytucji republiki helleńskiej z 29 września 1925 będzie zmieniony w sposób następujący: prezydent republiki może Izbę rozwiązać w każdym razie przed upływem czasu jej funkcjonowania. Artykuł 86 otrzyma następujący dodatek: w czasie jednej i tej samej sesji nie jest dozwolone zgłoszenie votum nieufności przeciwko rządowi, który już raz otrzymał votum ufności. Ograniczenie to nie ma zastosowania do votum nieufności przeciw poszczególnym ministrom, chyba gdy rząd oświadczył swoją solidarność z tym ministrem. Prezydent republiki ma prawo jeden raz w każdej sesji spowodować uchwałę Izby dotyczącą zaufania lub nieufności do rządu.

Przesilenie w Jugosławji

Porozumienie Pasicza z Radiczem niemożliwe.

Belgrad, 7 4. PAT, Przesilenie rządowe jeszcze niezostało zażegnane. Radicz wygłosił 5 bm. w Suzaku nowę, w której oświadczył, że stronnictwo jego jest nadal za porozumieniem chorwacko serbskiem. Jest on gotowy współpracować z partją radykalną ale bez Pasicza, który stoi pod wpływem elementów, które uniemożliwiają wszelką bezinteresowną pracę dla narodu.

W kołach poinformowanych słychać, że król Aelksander zaproponował Pasiczowi, by się dobrowolnie cofnął, Pasicz odmówił jednak tej propozycji wskazując na to, że uważa za swój obowiązek właśnie teraz wytrwać w walkach politycznych. Radicz oświadczył na audjencji u króla, że postawi jeszcze raz żądanie co do zwołania Skupczyny na dzień 8 kwietnia i jeżeli żądanie to będzie uwzględnione, wówczas cofnie dymisję ministrów chorwackich. Sądzą jednak, że Pasicz nadal odmówi temu żądaniu. Współpracę między Radiczem a Pasiczem uważają po mowie Radicza w Suzaku za niemożliwą.

Prasa francuska o ennuncjacji Cziczerina

Paryż, 7. 4 PAT. Według „Petit Parisien“ ostatnie wynurzenia Cziczerina dowodzą, iż rząd sowiecki daleki jest od szukania współpracy w dziele uspokojenia Europy. Nie zaniedbuje on też żadnej sposobności, aby przeciwstawiać się mocarstwom i podniecać antagonizmy. Nikt jednak nie da się wyprowadzić w pole temi iusynuacjami i sofizmatami. W podobny sposób tłumaczy oświadczenie Cziczerina „L'Avenir“.

Żądania niezależnej partji robotniczej w Anglji

Londyn, 7. 4 PAT. Kongres Niezależnej Partji Robotniczej przyjął między innemi rezolucję zaznaczającą między innemi wzajemne skreślenie długów wojennych i podjęcie handlowych i politycznych stosunków przez Rosję sowiecką. Inna rezolucja wzywa członków partji pracy do poparcia wysiłków górników w celu zapewnienia im zarobków umożliwiających spokojną egzystencję.

Tajemnica zgonu węg. posła prawicowego

Paryż, 7. 4 PAT. „Le Matin“ donosi, że twierdzą dobrze poinformowane źródła, że zmarły 30 marca w domu zdrowia w Budapeszcie poseł nacjonalistyczny Hir, wmieszany w aferę frankową pod naciskiem swoich politycznych przyjaciół otworzył sobie żyły, a gdy to nie poskutkowało został otruty z polecenia tajnego stowarzyszenia zainteresowanego w tem, aby wiadome Hir'owi fakty nie zostały uwidocznione.

— Na zaproszenie rządu greckiego, sekretarz generalny Ligi narodów sir Erik Drummond udaje się w dniu 8 bm. do Grecji.

Niedoszły projekt traktatu francusko-rum.

Bukareszt. 7 4. PAT. Adeverul donosi z Paryża, że projekt traktatu franc.-rumuńskiego kóry był planowany na wzór traktatu czesko-francuskiego i francusko-polskiego upadł definitywnie. Briand sprzeciwił się takiemu traktatowi.

Za kulisami prohibicji

Waszyngton, 7. 4 PAT. Odbyło się tutaj posiedzenie komisji prawniczej senatu poświęcone sprawie prohibicji. Na liczne zapytania przeciwników prohibicji gen. Andrew, główny komisarz odpowiedział, że ustawa o prohibicji musi być utrzymaną. Niemniej należy stwierdzić, że od czasu wydania ustawy, wykryto 30 potajemnych dystylarni, a 20 agentów dla sprawy prohibicyjnej musiano wydalić z powodu przekupstwa.

Zgon przywódcy Druzów

Londyn, 7. 4 PAT. Wolff. „Morning Post“ zamieszcza doniesienie z Jerozolimy według którego zginął emir Hamet Atrasz jeden z przywódców druzyjskich.

Francuska ustawa sanacyjna w całości przyjęta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6. 4 (K) W pierwszym zień świąt wielkanocnych po całonocnem posiedzeniu izby przyjęta została nad ranem całość ustaw sanacyjnych większością 300 głosów przeciwko 135.

Następnie izba odroczyła się do 20 kwietnia.

Święta minęły w Paryżu pod względem politycznym zupełnie spokojnie. Zanotowano natomiast niepoliczone wprost wypadki automobilowe. W ciągu świąt postradało życie w Paryżu wskutek wypadków samochodowych 9 osób, a 20 zostało ciężko rannych

Podwyższenie cła we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6. 4 (K) Z dniem 7 bm. wchodzi w życie podwyżka opłat celnych o 30 procent. Podwyżka spowodowana jest dewaluacją i ma na celu utrzymanie ceł na parytecie złotym ze względu na to, że wiele ceł opłacanych jest we frankach zdewaluowanych.

Ofensywa francuska przeciw Druzom

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6 4. (K) Z Syrji donoszą, że ofensywa francuska przeciw Druzom rozwija się bardzo pomyślnie. Pierwszą fazą operacj wojsk francuskich przeciwko Druzom należy uważać za pomyślnie zakończoną. Trzy kolumny francuskie zajęły dziś koncentrycznym atakiem miasto Medżel, skąd po walkach ulicznych wypędziły powstańców.

Natomiast wedle źródeł arabskich z Jerozolimy ofenzywa francuska niepowiodła się. Damaszek jest nadal poważnie zagrożony przez Druzów.

Pangalos prezydentem republiki greckiej

Grecja w objęciach faszyzmu?

Ateny. 6 4 PAT. Ateńska Agencja donosi o wyniku odbytych w niedzielę wyborów na prezydenta republiki, że w dwunastu departamentach otrzymał Pangalos około 90 procent wszystkich oddanych głosów.

Paryż. 6. 4 PAT. „Avenir" przypuszcza, że wybory greckie wywołały mało komentarzy, jedynie tylko kilka pism lewicowych zapewnia że Grecja rzuciła się wo bjęcia faszyzmu. Powinišmy jednak dążyć — pisze dziennik — wejrzeć głębiej i określić braki greckiej konstytucji wzorowanej na konstytucji francuskiej. Osobliwością konstytucji jest pozbawienie prezydenta republiki wszelkiej egzekutywy, oraz wszechwładzy parlamentu.

Kampanja przeciwko prohibicji w St. Zj.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6. 4 (D) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Nowym Jorku wielka kampanja przeciwko ustawie prohibicyjnej.

Senator Bruce wystąpiłw godzinnem przemówieniu za zniesieniem prohibicji, wykazując na podstawie dat statystycznych, że prohibicja przyczyniła się do zwiększenia pijaństwa, krwawych zaburzeń i przestępstwa.

Senator Edge wypowiedział się za zniesieniem prohibicji w tej formie, żeby dozwoloną była konsumpcja lekkich win i piwa.

Dyskusja nad prohibicją potrwa dwa tygodnie, przyczem w pierwszym tygodniu będą przemawiali przeciwnicy prohibicji, a w drugim jej zwolennicy.

Udaremnienie „puczu" irredentystów węgierskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Budapeszt, 6. 4 (D) Nadprokuratura państwa udaremniła „pucz" irredendystyczny przygotowywany przez studentów i oficerów, którzy zamierzali w czasie świąt wielkanocnych wpaść do jednego z państw sąsiednich i spowodować tam zbrojne walki.

Na skutek doniesienia nadprokuratury policja dokonała z Wielki Piątek szeregu rewizyj i aresztowała sześciu przywódców akcji.

Jak się zdaje, chodziło tu o dość niewinne zamiary grupy młodych irredendystów, gdyż przy aresztowanych nie znaleziono broni.

Wyjazd „Hakoachu" do St. Zjednoczonych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6 4. (D) Dziś wieczorem wyjechała drużyna piłkarska „Hakoachu" z Wiednia udając się do Ameryki na szereg tournee footbalowe po Stanach Zjednoczonych. Na dworcu kolejowym wygłoszono szereg przemówień pożegnalnych w których m. in. wskazano na znaczenie „Hakoachu" dla sportu piłkarskiego w Austrji.

„Hakoach" która obecnie znajduje się w znakomitej formie, czego dowodem jest wydobycie się w mistrzostwie Wiednia z 7-ego miejsca na drugie wysyła do Stanów Zjednoczonych drużynę złożoną z 18 graczy.

Suma pożyczek udzielonych przez Anglję

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6. 4 (L) Ministerjum skarbu ogłasza statystykę pożyczek udzielonych przez Anglję w latach od kwietnia 1919 do marca 1926. Ogólna suma pożyczek wynosi 155 miljonów funtów, z tego pod gwarancją rządową udzielono 100 miljonów funtów.

Ruch świąteczny w Berlinie

Berlin, 6. 4 (T) W oba dni świąteczne przewiozły miejskie instytucje komunikacyjne przeszło 15 miljonów osób.

Znaczne obniżenie kolejowej taryfy osobowej we włoskim Tyrolu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 6. 4 (D) W celu ożywienia ruchu turystycznego w południowym Tyrolu wydało ministerstwo olejí nową taryfę osobową dla płd. Tyrolu, która jest w stosunku do poprzedniej bardzo znacznie obniżoną.

— Węgierski profesor Meszaros, biorący udział w kongresie turkologicznym w Baku zostanie wydalony z Rosji sowieckiej, ponieważ jest zawikłany w węgierską aferę frankową.

37-dniowy post



Artysta „głodowy" Jolly, który zakończył przed kilku dniami, jak już o tem donosiliśmy, 37-dniowy post w Berlinie.

Wypadki świąteczne we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6. 4 (D) W czasie świąt miało miejsce we Wiedniu szereg wypadków samochodowych. M. in. w katastrofie której uległ pewien motocykl, zginął z 4 braci jeden inni zostali ciężej lub lżej ranni.

W Alpach spadło 4 turystów z Rack'u i poniosło śmierć na miejscu.

Międzynar. kongres pracowników umysłowych

Wiedeń 6. 4 PAT. W obecności prezydenta Austrji Dra Heinischa, przedstawicieli ciała dyplomatycznego, oraz reprezentantów rządu austrjackiego, rozpoczął dziś swoje obrady IV. Międzynarodowy Kongre pracowników umysłowych. Ze strony polskiej zjawił się na pierwszem posiedzeniu poseł polski we Wiedniu prof. J. Wierusz Kowalski. Na porządku dziennym obrad znajduje się pomiędzy innemi kwestja obrony własności umysłowej, położenie pracowników państwowych, umowy zbiorowe i indywidualne i td.

Kronika telegraficzna

— W Amiens wielki pożar zniszczył całkowicie wielką przędzalnię tamtejszą. Szkody oblczają na miljon franków.

— 110 biskupów amerykańskich podpisało petycję domagającą się od senatu Stanów Zjed. aby unieważnił traktat turecko-amerykański, ponieważ, jak zaznacza petycja, miljon osób padło ofiarą okrucieństw tureckich.

Siuksiowie w Europie



Grupa cyrkowa Indjan Siuksów z 97-letnim przywódcą Czarnym Rogiem budziła ostatnio sensację w Dreźnie.

Drobne ogłoszenia

Poszukuję lekcji w zakresie IV. gimn. Zgłoszenia pod „15" do Adm. N. Dz.

Poszukuję 500 dol. na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia pod „Realność" do Adm. N. Dz.

Spólnika jako nabywcy połowy rentownego przedsiębiorstwa handlowego, wysyłkowego, poszukuje się. Firma protokołowana, fachowość niekonieczna. Kapitał do 3 i pół tys. dolarów. Zgłoszenia pod „Dobry dochód" do Adm. N. Dz.

Poszukuję telefonu. Unbach, Józefa 5.

Poszukuję spólnika z kapitałem 1000—1500 dol. do dobrze zaprowadzonego interesu. Zgłoszenia pod „Materjał" do Adm. N. Dz.

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Dr. Mendel Fröss, Kraków

Unieważnia się paszport Schönberga Abrahama.

Perborol JEDYNIE JEST NAJLEPSZYM PROSZKIEM DO PRANIA

BEZ CHLORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC. SP. AKC. W TORUNIU

Łazienki Paryskie

oraz kąpiel rytualna (MIKWA)

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19

gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH



znak fabr. „KOWALSKINA"

LABOR. CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE A.K.

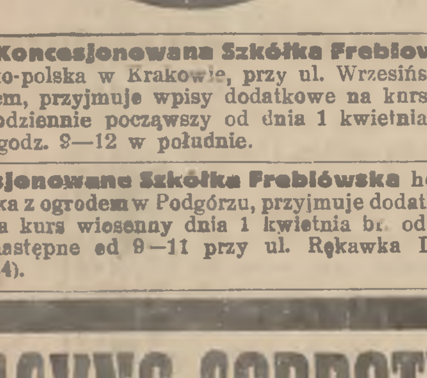
Najsilniejsze bóle głowy usuwa.

Zupełna wyprzedaż!

Różne naczynia kuchenne, emaljowane, cynowane i pocynkowane, aluminiowe, alpaka itp. niżej cen fabrycznych sprzedaje

Feiger, skład żelaza, Kraków, Bracka 13.

FARINA



VIS-À-VIS

Pryw. Koncesjonowana Szkółka Frebiowska hebrajsko-polska w Krakowie, przy ul. Wrzesińskiej 3 z ogrodem, przyjmuje wpisy dodatkowe na kurs wiosenny codziennie począwszy od dnia 1 kwietnia b. r. między godz. 9—12 w południe.

Koncesjonowana Szkółka Frebiowska hebrajsko-polska z ogrodem w Podgórzu, przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs wiosenny dnia 1 kwietnia br. od 9—1 i dnie następne od 9—11 przy ul. Rękawka L. 15. (Tel. 1584).

KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

gra odbywa się na guldeny gdańskie

Minimum 2 guld.

Maximum 2400 guld.

Wolne miasto Gdańsk.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513.

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo" z zawartością cyny 5—83 procent.

Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy.

Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot) mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.

Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.

Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Świętych 3. Tel. 2505.

Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 307.

Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.

Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.

Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 43. Tel. 3267.

Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.

Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.

Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.

Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.

Informator kolejowy. Tel. 2108.

Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.

Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.

Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych. Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466.

Właściciele domów w Berlinie.

Zawiadamiam uprzejmie, iż założyłem w Krakowie, **oddział sprzedaży, udzielania hipotek i administracji domów w Berlinie.** Każdego miesiąca, następuje obliczenie i wypłata nadwyżki w Krakowie. Dla specjalnej kontroli, wyjeżdża co miesiąc urzędnik do Berlina.

Udzielam także zaliczki.

Bezpłatna porada adwokacka (**Schwarzkopf**) w Berlinie

S. Korngold, Kraków, Blich 3.

Z dniem 15-go kwietnia 1926 r. otwieramy nowe wieczorne

Kursa kroju i szycia dla Pań oraz kursa modniarstwa

Wpisy i informacje — począwszy od 7-go kwietnia br. codziennie między 12—2 w południe.

Ognisko Pracy, Kraków, Mikołajska 9, II. p.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.